

SPÓŁEM!

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

Zagadnienie bezrobocia (dok.) — dr. H.

Kołodziejski

Kredyt — wróg — dr. A. Michna 7

Ku przestrodze — L. Skurski 9

Od W-tu Lustracyjnego

Wstyd 11

Praktyka

Aktualne uwagi o akcji nawozowej —

St. Machnicki 12

Poradnik dla nowych spółdzielni

Wydział gospodarczy — B. Paździor. 14

Prace organizacyjne i propagandowe

Jak wykorzystać dobre rezultaty gospo-

darki dla powiększ. ilości członków —

J. D—ko 18

Rocznica śmierci Romualda Mielczarskie-

go — K. Lichaczewska 19

Przepisy prawne

K. Kakietek

Oplaty stemplowe od umów na wynajem

lokali w starych domach. 20

Przedłużenie obniżenia komornego 21

Odroczenie terminów do składania zeznań

o dochodzie 21

Z terenu

Z Hrubieszowa 22

Z Krasnegostawu 22

Z Krzepic 22

Z Łukowskiego 22

Z Niemenczyna 22

Z Pultuskiego 22

Z Włocławka 22

Z Zagłębia Dąbr. i Górnego Śląska 22

Narady gospodarcze 23

Z Ligi Kooperatystek 23

Z żałobnej karty

Edward Anseele 24

Odczyt w Polskim Radio 26

Kronika

Z Towarzystwa Kooperatystów 26

Propaganda spółdzielcza w Szwecji 27

Przegląd czasopism i książek

Przegląd prasy polskiej 27

Pokłosie prasy zagranicznej 29

Z książek 30

Wiadomości statystyczne 31

Wiadomości handlowe 32

Umowy zbiorowe 34

**ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ**



**ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ**

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa Pracowników Miejskich z odpowiedzialnością udziałami w Radomiu w myśl postanowienia Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 15 listopada 1937 r. nr. RHS.350/4641 została rozwiązana i zarządzona jej likwidacją. Na podstawie art. 76 ustawy o spółdzielniach (Dz. U. R. P. nr. 55/34 poz. 495 likwidatorowie spółdzielni Stefan Pietrzykowski i Walenty Filla wzywają wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń. Ogłoszenie trzecie. 7

Komisja likwidacyjna **Robotniczej Sp. Sp. w Suwałkach** zgodnie z uchwałami walnych zebrań z dnia 18 lipca 1937 r. i z dnia 23 stycznia 1938 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członka komisji likwidacyjnej p. Stanisława Zdrodowskiego, zamieszkałego w Suwałkach, ul. Sejneńska Nr. 5. 9

Walne zebranie członków **Spółdzielni Spożywców „Siła” w Mostach**, pow. włodawskiego, w dniu 20 września 1936 r. uchwaliło: zmienić w § 10 statutu spółdzielni trzykrotną odpowiedzialność zadeklarowanych udziałów na odpowiedzialność udziałami i obniżyć wpisowe z 2 zł na 1 zł. W art. 12 statutu spółdz. podwyższyć udział z 10 zł na 25 zł płatnych gotówką lub zwrotami od zakupów w ciągu 10 lat po 2 zł 50 gr dla nowowpisujących się i 1 zł 50 gr dla mających już udział 10 zł. Zarząd spółdzielni wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w terminie 3-miesięcznym, zaś tych, którzy w terminie roszczeń nie zgłoszą, uznaje się za zgadzających się na zmianę statutu. 11

„Walne zebranie członków **Spółdz. Stow. Spożywców przy cukrowni Klemensów w Klemensowie** uchwaliło dawne brzmienie art. 3. — „kupować hurtowo, przerabiać i wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprędać je detalicznie swoim członkom” zmienić na: „kupować hurtowo, przerabiać i wytwarzać artykuły spożywcze, przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprędać je detalicznie swoim członkom i nieczłonkom”. Dawne brzmienie art. 12: „udział wynosi złotych pięćdziesiąt, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do stowarzyszenia stanowi złotych pięć” zmienić na „udział wynosi złotych dwadzieścia pięć, w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do stowarzyszenia stanowi złotych 5”. Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 14

Stow. Spoż. „Jedność” w Wolborzu w osobach Lismana Wacława, Nabiałczyka Józefa, Jafry Michała, zamieszkałych w Wolborzu niniejszym ogłasza otwarcie postępowania likwidacyjnego Spółdzielni Stow. Spoż. „Jedność” w Wolborzu i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w terminie trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia”. 15

Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Izbiicy Kujawskiej z odpowiedzialnością udziałami podaje do wiadomości, że walne zgromadzenie członków na posiedzeniu, odbytym w dniu 27 stycznia 1935 roku uchwaliło, zmienić § 12 statutu przez zastąpienie dotychczasowej jednorazowej wpłaty na udziały w kwocie zł. 25 na wpłacenie przy zapisaniu się na członka spółdzielni zł. 2 a pozostałą część wpłacać ratami w ciągu 5 lat, na zadeklarowany udział. Zgodnie z wymaganiami art. 73 ustawy z dnia 29 października 1920 roku o spółdzielniach (Dz. Ust. Nr. 111 poz. 733) zarząd wyraża gotowość zaspokojenia na żądanie wszystkich wierzycieli spółdzielni, których wierzytelności istnieć będą w dniu trzeciego ogłoszenia powyższej uchwały, względnie złożenia do depozytu sądowego kwot, potrzebnych na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych; wierzycieli, którzy nie zgłoszą się ze swymi pretensjami do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu. Ogłoszenie niniejsze jest z kolei pierwsze. 16

Zarząd **Ogólnego Stowarzyszenia Spożywców i Oszczędnościowego w Ustroniu** zwołuje na niedzielę dnia 27 marca 1938 r., godz. 9-ta przed południem do sali własnej Domu Spółdzielczego — zwyczajne walne zgromadzenie delegatów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia delegatów. 3) Sprawozdanie: a) zarządu do działalności za 1937 r., b) komisji rewizyjnej rady nadzorczej. 4) Odczytanie protokołu lustratora. 5) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu na dzień 31 grudnia 1937 r., oraz udzielenie zarządowi absolutorium. 6) Podział nadwyżki. 7) Wybory do rady nadzorczej i zarządu. 8) Wolne wnioski i życzenia. Na walne zgromadzenie zaprasza się wybranych delegatów. W razie niedostatecznej liczby delegatów walne zgromadzenie odbędzie się o pół godziny później, bez względu na liczbę obecnych. 17

Zarząd **Spółdzielni „Konsum Robotniczy” w Cieszynie**, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami, zwołuje w myśl art. 16a statutu na niedzielę, dnia 27 marca 1938 r., o godz. 9-tej przed południem w sali „Pod Złotym Wołem” w Cieszynie, ul. Konwiktorska, I piętro, zwyczajne walne zgromadzenie delegatów z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej do działalności za 1936 r. 3) Odczytanie protokołu z ostatniej lustracji związkowej. 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu na dzień 31 grudnia 1937 r., oraz udzie-

lenie zarządowi absolutorium. 5) Podział nadwyżki. 6) Zmiana statutu. 7) Uzupełniające wybory do rady nadzorczej i zarządu. 8) Zatwierdzenie budżetu na 1938 r. 9) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań. 10) Wnioski zgłoszone zgodnie z statutem art. 19, punkt 9 i zapytania. Uwaga: w walnym zgromadzeniu delegatów uczestniczą wybrani na zgromadzeniach członków delegaci, zaś członkowie mogą brać udział z głosem doradczym. Za zarząd: (—) Jan Kłoda, (—) Józef Machaj, (—) Jan Mazur. 18

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łomży wpisano dnia 11 stycznia 1938 roku przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Wojnach Szubach z odpowiedzialnością udziałami” pod Nr. 335/II „Postanowieniem Sądu z dnia 11 stycznia 1938 roku „Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Wojnach Szubach z odpowiedzialnością udziałami” została wykreślona z rejestru Spółdzielni. 9

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące firmy i uzupełnienia: 31 grudnia 1937 r. Przy nr. 566/6169. Spółdzielnia Spożywców „Praca” w Głowaczowie z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią Józef Kański, Stanisław Skowroński i Józef Dążyk. 128

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 19 listopada 1937 r. Sp. 438/VIII. Firma: „Nowo Świeciańskie Stowarzyszenie Spożywców, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami”. Do zarządu na miejsce Wacława Roncza powołano Piotra Grochowskiego. 136

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 19 listopada 1937 r. Sp. 362/VIII. Firma: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Spójnia w Rudziszkach z odpowiedzialnością udziałami”. Na kierownika spółdzielni zamiast Wilhelma Lazarskiego powołano Bolesława Kalukiewicza. 137

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 29 listopada 1937 r. Sp. 328/Firma: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Jedność w Druż z odpowiedzialnością udziałami”. Spółdzielnia została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 138

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do rejestru Spółdzielni wpisano dnia 3 grudnia 1937 r. Sp. 995/I. Firma: „Spółdzielnia Spożywców w Nowo-Daugieliszkach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Nowo-Daugieliszkach, pow. święciańskiego. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców, dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze w szczególności

zaś: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom i przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków. Udział wynosi 25 złotych, płatnych 5 złotych przy przystąpieniu, resztę zaś w ciągu pięciu lat po 4 złote w ratach rocznych. Na członków zarządu powołano Kajetana Czajkowskiego, Franciszka Zakrzewskiego i Antoniego Matkiewicza. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń rejestrowych „Społem”. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Członków zarządu 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Zawierane przez zarząd kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przed radę nadzorczą. Postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. 139

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 25 listopada 1937 r. Sp. 994/I. Firma: „Spółdzielnia — Rolnik — w Ziabkach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Ziabkach, gm. prozorockiej, pow. dziśnieńskiego. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych płatnych 10 złotych przy przystąpieniu, reszta zaś w ciągu najdalej trzech lat po 5 złotych w ratach rocznych. Na członków zarządu powołano Adama Rudomina, Józefa Subocza i Olę Gliną. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Członków zarządu 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Kontrakty dotyczące kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej, postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. 140

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 24 listopada 1937 r. Sp. 993/I. Firma: „Spółdzielnia Spożywców Jedność w Ponizowie-Turkowie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Ponizowie-Turkowie, gm. mikołajewskiej, pow. dziśnieńskiego.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś komisową sprzedaż płodów rolnych oraz inwentarza żywego i zaopatruje członków w nawozy sztuczne i narzędzia rolnicze, kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom. przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Na członków zarządu powołano Franciszka Skibę, Romualda Andruszkiewicza i Sergiusza Girgiela. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Członków zarządu 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Kontrakty dotyczące kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej, postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. 141

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 24 listopada 1937 r. Sp. 991/I. Firma: „Głos Ziemi, Spółdzielnia Wydawnicza z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie”. Siedziba w Wilnie, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami i prócz tego trzykrotna w stosunku do każdego zadeklarowanego udziału. Celem spółdzielni jest prowadzenie wydawnictw gospodarczych o charakterze społeczno-rolniczym. Przedmiotem działalności spółdzielni jest wydawanie czasopism, książek i broszur. Udział wynosi 20 złotych, płatnych jednorazowo lub w dwóch ratach miesięcznych po 10 złotych. Pierwsza rata winna być wpłacona przy przystąpieniu do spółdzielni. Na zarządcę powołano Stanisława Odlańskiego-Pocobutta, na zastępcę zaś jego Czesława Plewako. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem” i „Głos Ziemi”. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Zarząd jednoosobowy, zastępców 1, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składa i za spółdzielnię podpisuje zarządca pod stemplem firmowym. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. 142

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 listopada 1937 r. Sp. 938/IV. Firma: „Spółdzielnia Spożywców Pracowników firmy Platerów w Platerowie z odpowiedzialnością udziałami”.

Zarząd stanowią: Henryk Szarski, Andrzej Mankiewicz i Maria Bezdolówna. 143

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 19 listopada 1937 r. Sp. 926/III. Firma: „Spółdzielnia Spożywców Mrówka z odpowiedzialnością udziałami w Rajewszczyźnie”. Do zarządu na miejsce Karpa Haluka powołano Aleksandra Haluka. 144

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 19 listopada 1937 r. Sp. 908/III. Firma: „Spółdzielnia Spożywców w Jaznie z odp. udziałami”. Do zarządu na miejsce Zenona Gajewskiego i Włodzimierza Miotły powołano ks. Józefa Króla i Jana Puczkowskiego. 145

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 22 listopada 1937 r. Sp. 857/III. Firma: „Spółdzielnia Spożywców Zjednoczenie w Hoduciszkach z odp. udziałami”. Do zarządu na miejsce Stanisława Faltusa powołano Józefa Grochowskiego. 146

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 21 grudnia 1937 r. Sp. 835/III. Firma: „Spółdzielnia Spożywców Wienybe w Piwarach z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd stanowią: Bronisław Łukszan, Melania Pundisówna i Aleksander Piwowarun. 147

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 1 grudnia 1937 r. Sp. 183/VIII. Firma: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Zorza w Komajach z odpowiedzialnością udziałami”. Firma brzmi: „Spółdzielnia Spożywców Zorza w Komajach z odpowiedzialnością udziałami”. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców; dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom i nieczłonkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział płatny najdalej w ciągu pięciu lat po 2 zł. w ratach rocznych, przy czym 1 zł. płatny przy zapisaniu się do spółdzielni. Zawierane przez zarząd kontrakty kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej; postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. 148

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1019, wciągnięto 20 stycznia 1938 r. następujący wpis:

Spółdzielnia Spożywców „Gwiazda” w Koszarzewie z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba spółdzielni jest Koszarzew gm. Krzczonów pow. lubelskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowa-

nymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie je detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł., pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej 4 lat po 5 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Stanisław Dzikowicz, Józef Makuła i Stanisław Dziadosz. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 151

Do Rejestru Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1022, wciągnięto 28 stycznia 1938 r. następujący wpis:

Spółdzielnia Spożywców „W Jedności Sił” w Barakach z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest kol. Baraki gm. Zakrzew pow. krasnostawskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie je detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków, oraz sprzedaż artykułów wyprodukowanych przez swoich członków. Udział wynosi 20 złotych płatny przy zadeklarowaniu 5 zł., pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Tomasz Sajecki, Wiktor Szymanek i Wojciech Pizoń. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 152

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1023, wciągnięto 28 stycznia 1938 roku następujący wpis:

Spółdzielnia Spożywców „Siew” w Ożarowie z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Ożarów gm. Jastków pow. lubelskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie je detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych płatny przy zadeklarowaniu 5 zł., pozostała suma winna być wpłacona w ciągu jednego roku po 5 zł. w ratach kwartalnych. Zarząd stanowią: Mateusz Sałęga, Wojciech Wójcik i Jan Komsta. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach 153

Sąd Okręgowy w Stryju Wydział I R.S. IV, 521 po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 1938 r. sprawy wniosku spółdzielni spożywców „Jedność” z odpowiedzialnością udziałami w Korczunku, o wpisanie do rejestru spółdzielni założenia spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru spółdzielni następujące dane: 1) Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków. **Spółdzielnia spożywców „Jedność” z odpowiedzialnością udziałami w Korczunku ad Daszawa**, członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami, kupowanie i wytwarzanie artykułów spożywczych i domowego i gospodarczego użytku hurtownie i odsprzedaż ich detalicznie swym członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków, prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej. W wyjątkowych wypadkach walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 3) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania. Udział wynosi 25 zł., z czego 10 zł. płatne zaraz przy wpisanu się do spółdzielni a reszta w ciągu 3 lat po 5 zł. w ratach rocznych. 4) Imiona i nazwiska członków: Jan Burdzy, Jan Walicki i Andrzej Matyka. 5) Czas trwania spółdzielni, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń, c) rok obrachunkowy, d) liczba członków oraz sposób reprezentowania, e) ograniczenia uprawnień zarządu, f) przepisy o likwidacji; do a) nieograniczony, do b) „Społem” w Warszawie, do c) kalendarzowy, do d) 3 członkowie, którzy reprezentują, spółdzielnię i podpisują ją w ten

sposób, że pod stemplem firmy dwaj członkowie zarządu kładą swe podpisy. do e) kupno, zastaw i najem nieruchomości, wymaga zatwierdzenia przez radę nadzorczą. do f) walne zgromadzenie wybiera likwidatora i określa sposób likwidacji. 7) Rozwiązanie. Przepisy ustawowe. 154

Sąd Okręgowy w Jasle. Wydział II Handlowy. Do rejestru spółdzielni wpisano: Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków. **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość”** z odpowiedzialnością udziałami w **Męcince**. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami. Spółdzielnia: a) kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom, b) przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno - oświatową i społeczną.

W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: udział wynosi 25 zł., w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się 10 zł. a pozostała suma płatna w ciągu najdalej 5 lat po 3 zł. w ratach rocznych. Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców: Stanisław Koza, Władysław Targ i Józef Goleń. a) Czas trwania spółdzielni, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń, c) rok obrachunkowy, d) liczba członków oraz sposób reprezentowania, e) ograniczenia uprawnień zarządu, f) postanowienie o zastępcach, g) przepisy o likwidacji: a) nieograniczony, b) czasopismo „Społem”, c) kalendarzowy, d) Zarząd składa się z 3 osób, Spółdzielnię reprezentują dwaj członkowie zarządu, e) zawierane kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej, f) postanowień o zastępcach statut nie zawiera, g) zgodne z ustawowymi postanowieniami. Numer i stronica akt. Data wpisu: RS. III.18 Jasło, dnia 7 lutego 1938 r. 155

Sąd Okręgowy, Wydział I Cyw. I R.S./IV 16. W rejestrze spółdzielni przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców Zorza w Siedleczce** z odpowiedzialnością udziałami, wpisano: Z zarządu ustąpił Franciszek Zajac i Józef Siupik, w ich miejsce ustanowiono członkami zarządu Władysława Wołoszyna i Michała Kuźniara. Data wpisu 19 lutego 1938 r. 159

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Nr. akt I R.S./II 108 po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 1938 sprawy **Spółdzielni Spożywców „Przyszłość”** z odp. udziałami w **Żołyńi** o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany statutu art. 12 postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru II 108 następujące dane: Nr. kolejny wpisu 3. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich doko-

nywania. Udział wynosi zamiast zł. 10 zł. 20. Obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni zł. 2, pozostała suma ma być spłaconą w ciągu 5 lat bądź gotówką bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Data wpisu 16.II.1938. 158

Dnia 12 stycznia 1938 r. w rejestrze spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Żeliszewicach** z odpowiedzialnością udziałami. Na mocy art. 75 ust. 4 ustawy o spółdzielniach wykreślono spółdzielnię z rejestru. 156

Dnia 25 stycznia 1938 r. w rejestrze spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano: **Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka”** z odpow. udziałami w **Maszycach**, gm. **Cianowice**, pow. **olkuskiego**. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno - kulturalną, w szczególności zaś: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków, prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno - oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych; obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., pozostała suma winna być wpłaconą w ciągu najdalej 5 lat po 4 zł w ratach rocznych. Piotr Kasprzyk, Piotr Zatorski, Maria Ruskowa — Członkowie zarządu. b) do ogłoszeń przeznaczono czasopismo „Społem” d) zarząd składa się z 3 osób; oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają się i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, g) likwidację spółdzielni przeprowadza się zgodnie z przepisami o spółdzielniach. 157

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III Handlowy. Wpisano do rejestru spółdzielni I. 141. Dnia 7 stycznia 1938. **Robotnicza Spółdzielnia Spożywcza w Bochni** z odp. udział. Członek zarządu Gut Jakub ustąpił. 160

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III Handlowy. Wpisano do rejestru spółdzielni II. 275. Dnia 23 grudnia 1937. **Małopolski Przemysł Chłupniczy Spółdzielnia** z odpow. udziałami **Kraków**, ul. **Św. Anny L. 9**. Przedmiot przedsiębiorstwa: ułatwianie członkom możliwości zaopatrywania się w sposób najdogodniejszy w surowce, materiały maszyn, narzędzia jako też wszelkie inne artykuły potrzebne do wykonywania pracy zarobkowej członków; wykonywanie tak w warsztatach członków, jak i spółdzielni wszelkich artykułów w zakresie drobnej wytwórczości wchodzących; wyszukiwanie jak najkorzystniejszych możliwości sprzedaży artykułów wytwarzanych przez członków jak i przez spółdzielnię, jak również sprzedaż tych artykułów; prowadzenie warsztatów, magazyn-

nów, sklepów i agentur; inicjonowanie wśród członków akcji zakładania i prowadzenia spółdzielni, spółek i innych zbiorowych gospodarczych organizacji drobnych wytwórców; udzielanie członkom pomocy finansowej i porad technicznych; popularyzowanie wśród członków wyrobów wzorowych, wynalazków, publikacji i podręczników fachowych; wyrabianie w społeczeństwie poczucia wartości wyrobów wzorowych i zamiłowanie do drobnej wytwórczości rodzinnej drogą wystaw, konkursów, udzielania nagród, premii i t. p.; prowadzenie pracowni doświadczalnej; współdziałanie z władzami państwowymi samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz z innymi organizacjami, mającymi analogiczne lub pokrewne cele w kierunku podniesienia poziomu gospodarczo - zawodowego i kulturalnego drobnych wytwórców. Przy wstąpieniu do spółdzielni winien każdy członek uścić opłatę wpisowego w wysokości 25 zł. która przechodzi na własność spółdzielni do funduszu zasobowego. Każdy członek jest zobowiązany wpłacić do kasy spółdzielni przynajmniej jeden pełny udział w kwocie 250 zł. zaraz w całości gotówką lub w razie niemożności w ciągu 24 po sobie następujących ratach miesięcznych. — Każdy członek może przystąpić do spółdzielni z większą ilością udziałów, które przed wpłaceniem winien pisemnie zadeklarować. Zmieniono §§ 5, 6, 7, 8, 10, 12, 13, 20, 23, 28, 34, 35 i 41 statutu. 161

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III Handlowy. Wpisano do rejestru spółdzielni III. 177. Dnia 25 października 1937 r. **Spółdzielnia spóżywców „Jedność”** z odpow. udział. w **Ja-worniku K. Myślenic**. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną; wysokość udziału wpłat na udział i czas ich dokonywania, § 12 udział wynosi 25 zł. w czym obowiązkowy wniosek platny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł.; pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych a dalsze pięć złotych do trzech miesięcy. Członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. Wybrano członkami zarządu: Polewkę Władysława, Polewkę Andrzeja i Śmietanę Jana. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia

przez radę nadzorczą i dopiero po zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 162

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III Handlowy. Wpisano do rejestru spółdzielni III. 151. Dnia 2 grudnia 1938 r. **Spółdzielnia spóżywców Nadzieja w Czesławiu p. Raciechowie** z odpowiedz. udział. Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 zł., w czym obowiązkowy wniosek, platny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 10 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej trzech lat po 5 zł. w ratach rocznych. Członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. Imiona i nazwiska członków zarządu: Jan Dudzierz, Wojciech Mistarz, Jakub Stelmach, Spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. 163

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III Handlowy. Wpisano do rejestru spółdzielni III. 165. Dnia 31 grudnia 1938 r. **Spółdzielnia pracowników Elektromonterskich „Elektryczność”** z odpowiedzialnością udziałami w **Krakowie**. Członek odpowiada za zobowiązania spółdzielni tylko zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: podejmuje wykonywanie pracy wchodzącej w zakres elektrotechniki dla osób trzecich, dzierżawi, nabywa i buduje nieruchomości z zachowaniem przepisów obowiązujących, prowadzi działalność spółdzielczo - wychowawczą, związaną z potrzebami członków oraz zatrudnionych w spółdzielni osób i ich rodzin, jak również z szerzeniem w społeczeństwie idei spółdzielczości pracy; udziela pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom z funduszu specjalnie na to przeznaczonych zgodnie z §§ 22 niniejszego statutu; w ogóle podejmuje z zachowaniem przepisów obowiązujących wszelkie czynności zmierzające do urzeczywistnienia ich zadań; przystępuje na zasadzie uchwał walnego zgromadzenia do odpowiednich związków rezygnacyjnych i central. Członek deklaruje co najmniej jeden udział w wysokości 120 zł., na rachunek którego wpłaca 20 zł. Reszta udziału powinna być uiszczona w równych ratach miesięcznych po 5 zł. w ciągu 20 miesięcy od dnia przystąpienia. Członkami zarządu są: Kulej Kazimierz, Miernik Stanisław i Jarosz Józef. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Zarząd składa się z 3 członków oraz jednego

uczciwymy pamięć

ROMUALDA MIELCZARSKIEGO

przez poznanie Jego życia i dzieła

PRACE R. MIELCZARSKIEGO

PISMA pod redakcją prof. K. Krzeczковского.
Cena 2 tomów zł 14.—. Tom I: Zarys życia
R. Mielczarskiego przez K. Krzeczковского;
pisma polityczne; pisma historyczne. Tom II:
pisma spółdzielcze; pisma ekonomiczne.

CEL I ZADANIA STOWARZYSZENIA
SPOŻYWCÓW Wyd. III. Stron 20. Cena 10 gr.

RACHUNKOWOŚĆ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
Opr. T. Poźniak. Wyd. X. Str. 108. Cena w opr. zł 2,50

PRACE O R. MIELCZARSKIM

S. Dąbrowski. PROGRAM SPÓŁDZIELCZY
R. MIELCZARSKIEGO. Stron 32. Cena 10 gr.

St. Thugutt. ROMUALD MIELCZARSKI — spół-
dzielca, patriota, człowiek. Stron 32. Cena 10 gr.

NA ROCZNICĘ ŚMIERCI

MYŚLI R. Mielczarskiego w ozdobnych winietach
po 30 gr. PORTRETY R. Mielczarskiego (kredo-
lity) po 30 gr. POPIERSIE R. Mielczarskiego
w gipsie 30 zł, patynowane zł 35.

**Do nabycia w Dziale Wydawnictw »Społem« Związku
Spółdzielni Spożycwców R. P. Warszawa 12, ul. Grażyny 13,
w oddziałach i większych księgarniach.**

SPÓŁEM!

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

Zagadnienie bezrobocia

(Dokończenie)

2. **Zapotrzebowanie na pracę ze strony pozarolnego rynku pracy.**

b) *Handel, transport, komunikacja, wolne zawody, służba publiczna itd.*

Omówiliśmy zmiany liczebności zawodowo czynnych oraz ewolucję pojemności na pracę tych działów aparatu gospodarczego, które wytwarzają dobra materialne. Z pracy w tych działach utrzymuje się znaczna większość ludności Europy, a mianowicie (bez Rosji) — około 70%, w tym z rolnictwa, rybołówstwa, leśnictwa i ogrodnictwa blisko 40%, zaś z przemysłu, górnictwa i rzemiosła przeszło 30%. Jednak — jak to widzimy na tablicy IV-tej (Nr. 3 „Społem”) — odsetek tej bezpośrednio przy produkcji zatrudnionej ludności powoli, ale stale spada. W rolnictwie jest to, jak już wiemy, zjawisko powszechne. Wiemy również, że tempo wzrostu zawodowo czynnych w przemyśle w wysoko-kapitalistycznych krajach bardzo po wojnie słabnie, tak, że nie jest w stanie wyrównać ubytku zatrudnionych w rolnictwie. W rezultacie pomimo potężnego wzrostu aparatury gospodarczej, zdolności wytwórczej, a nawet produkcji rolnictwa i przemysłu, wspólna ich pojemność na pracę ludzką

— w krajach starokapitalistycznych — maleje, obecnie stosunkowo a w przeszłości może spadać będzie i absolutnie, jak to ma miejsce w wielu krajach z rolnictwem a w niektórych i z górnictwem. W Niemczech na przykład liczba zatrudnionych w obydwóch tych działach wraz z bezrobotnymi wynosiła w 1882 roku — 76,5% ogółu zawodowo czynnej ludności, a w 1933 r. — już tylko — 69,4%, w Stanach Zjednoczonych w 1870 r. — 75%, a w 1930 — 57,2%, w Danii — 73,4% (1901) i 63,1% (1931), we Włoszech — 84,3% (1881) i 76,9% (w 1931), w Szwajcarii — 79,0% (1888) i 66,3% (1930), w Holandii — 64,9 (1889) i 59,8 (1930) itp. Czyli pracochłonność — w miarę rozwoju kapitalistycznego — przesuwają się z działów czy zawodów bezpośrednio produkcyjnych do tych, które zajmują się bądź to rozdziałem coraz bardziej mechanicznie wytwarzanych dóbr, bądź to świadczeniem prywatnych i publicznych usług.

Na pierwszy plan wysuwa się tu handel. Co do liczebności zatrudnionych osób zajmuje on obecnie w niektórych krajach, jak np. w Anglii, w Stanach Zjedn., w Holandii drugie miejsce (po przemyśle), w innych krajach trzecie.

Wzrost przy tym zawodowo czynnych w handlu dokonywa się niezwykle szybko, wybitnie wyprzedzając malejący — w krajach starokapitalistycznych — wzrost zawodowo czynnej ludności w przemyśle. W Niemczech np. absolutny przyrost zatrudnionych w przemyśle wyniósł w latach 1882 — 1925 — 84,90% a zatrudnionych w handlu aż — 172,40%; w Szwajcarii w ciągu pierwszych trzydziestu lat bieżącego wieku liczba zawodowo czynnych ogółem wzrosła o 25%, zatrudnionych i bezrobotnych w przemyśle i rzemiośle o 27%, a zawodowo czynnych w handlu wraz z bankowością, hotelarstwem i ubezpieczeniami o 100%; w Stanach Zjednoczonych w okresie 1910 — 1930 przyrost ludności zawodowo czynnej w ogóle wyniósł — 28%, zatrudnionej w przemyśle blisko 33%, a w handlu 65%. Podobnie jest i w innych krajach.

Czy można zjawisko to wytłumaczyć wzmagającym się przerostem pośrednictwa handlowego? Poniekąd — tak, zwłaszcza po wojnie, a w szczególności w okresach kryzysu, gdy z handlu starają się żyć zwolnieni z innych zajęć. Handel bowiem należy do tych działów aparatu gospodarczego, których pracochłonność jest — jak o tym będziemy jeszcze mówili — nader elastyczna. Nie możemy jednak zapominać, że ilość rynkowo dystrybuowanych dóbr — wobec coraz większego podziału pracy, szybkiego procesu urbanizacji i postępującego zaniku samostarczalności ludności rolniczej — zbliża się coraz bardziej do ilości wyprodukowanych dóbr, stale pomimo wszystko rosnącej, że z drugiej strony mechanizacja i racjonalizacja, które dały tak wielką oszczędność pracy ludzkiej w przemyśle, a nawet w rolnictwie, stawiają w wymianie towarowej dopiero pierwsze kroki, że w samym handlu następuje ciągle dalsze różniczkowanie, zakres jego wzrasta, metody stają się coraz bardziej wyrafinowane itd. Słowem istnieje cały szereg przyczyn, wzmagających pracochłonność handlu. Wskutek tego, chociaż obrót przypadający na jednostkę zatrud-

nioną, czyli wydajność pracy w handlu wzrasta, ale w mniejszym stopniu, niż ogólna wielkość obrotów handlowych, a w jeszcze mniejszym, niż wydajność pracy w przemyśle, lub nawet w rolnictwie.²⁵⁾

To tłumaczy nam powszechnie obserwowany (zobacz tablica IV, „Społem“ Nr. 3 z b. r.) szybszy wzrost zatrudnionych w handlu, niż zatrudnionych w przemyśle — nie mówiąc już o ogóle zawodowo czynnej ludności.

W związku z tym w przemysłowych wzgl. uprzemysławiających się krajach rozwija się transport i komunikacja. I tu następuje powszechne i stałe zwiększenie zatrudnienia. Tempo jego wzrostu jest jednak na ogół słabsze, niż w handlu, co się tłumaczy dalej posuniętą mechanizacją i racjonalizacją. Wspólnie, tj. handel z bankowością, ubezpieczeniami i hotelarstwem oraz transport i komunikacja stanowią — jak widzimy to na tablicy IV — te działy współczesnego aparatu gospodarczego, których pojemność na pracę wzrasta bodaj najszybciej.

Konkuruja z nimi pod tym względem te działy czy zawody, które trudnią się świadczeniem usług osobistych i publicznych, a więc tak zw. wolne zawody. służba publiczna itp. Postęp cywilizacji upowszechnia cały szereg potrzeb osobistych nie tylko materialnej natury. Oświata, kultura, czystość, higiena, wychowanie fizyczne, sport itp. — stają się coraz bardziej potrzebami mas. Gdy tylko rodziny chłopskie, robotnicze czy urzędnicze są w stanie zaspokoić minimum swych elementarnych potrzeb materialnych (odżywianie, obuwie, odzież, mieszkanie, opał, oświetlenie), zjawiają się w ich budżetach domowych wydatki na tak zw. potrzeby kulturalne, na zdrowie i higienę itp. i wzrastają

²⁵⁾ Według obliczeń centr. Związku Spółdzielni Niemieckich — wartość wyprodukowanych dóbr przeliczona na zatrudnioną w przemyśle jednostkę wzrosła w pierwszym trzydziestoleciu obecnego wieku blisko trzykrotnie, a obrót handlowy, przypadający na zatrudnioną w handlu jednostkę — tylko o 20%.

w miarę zwiększania się dochodów. Poza tym ingeruje tu czynnik publiczny, państwo, powiat czy gmina, umożliwiając ze środków publicznych szerokim warstwom zaspokajanie omawianych potrzeb a nawet je często budząc. Niewątpliwie, odczuwane natężenie potrzeb wspomnianej kategorii jest w większym stopniu, niż natężenie potrzeb materialnych, funkcją poziomu cywilizacyjnego ludności wzgl. wielkości dochodu społecznego, przypadającego na jednostkę²⁶⁾. To też stosunek pracujących w wolnych zawodach do ogółu zawodowo czynnej ludności silnie się waha, zależnie od kraju, od jego uprzemysłowienia. Faktem jest jednak, że w ostatnich zwłaszcza czasach daje się stwierdzić szybki i niemal powszechny rozwój wolnych zawodów (lekarzy, dentystów, pielęgniarzy, pisarzy, artystów, dziennikarzy, architektów itp.). Towarzyszy on rozwojowi przemysłu i urbanizacji. W Niemczech na przykład w ostatnim dwudziestopięcioleciu liczba zatrudnionych w tak zw. wolnych zawodach wzrasta najszybciej, bo przeszło o 90%, wybitnie wyprzedzając tempo wzrostu zawodowo czynnych w handlu i w służbie publicznej; w Stanach Zjednoczonych w okresie 1870 — 1930 — przy niespełna czterokrotnym powiększeniu się ludności zawodowo czynnej w ogóle — liczba przynależnych do „professional service” wzrosła dziewięciokrotnie, usteępując tylko nieznacznie wzrostowi

liczby zatrudnionych w handlu i przemyśle oraz w służbie publicznej.

Ten bowiem, ostatnio wymieniony, dział, tj. służba publiczna również wykazuje w ostatnich dziesiątkach lat bardzo silny rozwój. Pozostaje to oczywiście w jak najściślejszym związku z kolosalnym rozrostem funkcji państwa i innych związków przymusowych. Sprawa ta jest zbyt dobrze znana, by ją tu omawiać. Wystarczy powołać się na fakt, że w Stanach Zjednoczonych, a więc w kraju do niedawna bynajmniej nie podejrzanym o etatyzację, biurokratyzację itd. w ciągu ostatnich 60-ciu lat (1870 — 1931) liczba urzędników i funkcjonariuszów państwowych (tylko federalnych, a więc bezstanowych²⁷⁾) wzrosła ze 135 na 497 na 100 tysięcy mieszkańców! „Zagęszczenie biurokratyczne” wzrosło w ciągu 60-ciu lat w niebiurokratycznych Stanach Zjedn. prawie czterokrotnie!²⁸⁾.

Aby unaocznić omawiane tendencje rozwojowe w strukturze zawodowej ludności kapitalistycznych krajów, załączamy zestawienie zrobione przez W. S. Thompsona na podstawie spisów, badań, obliczeń i rekonstrukcji szeregu uczonych, a obrazujące zmiany, które zachodziły w składzie zawodowym ludności w ciągu całego prawie okresu (od 1820 r. do 1930 r.) kapitalistycznego rozwoju Stanów Zjednoczonych.

²⁷⁾ W. I. King oblicza ogólną liczbę osób zatrudnionych w 1927 r. przez państwa, stany i gminy, a włączonych częściowo w spisach ludnościowych do różnych innych grup („zatrudnieni w przemyśle”, w „komunikacji”, „pracownicy biurowi”, „professional service” itd.) na 2,820 tysięcy, Mosher i Polak na 2,684 tysiące.

²⁸⁾ Kategorie: zajęcia biurowe i służba publiczna występują dopiero w spisie 1910 roku. „Służba publiczna” pojęta jest przy tym w wąskim tego słowa znaczeniu. Duża część pracowników państwowych, stanowych i komunalnych zaklasyfikowana została do innych zawodów.

„Zajęcia biurowe” dotyczą pracowników w przemyśle, handlu i transporcie nie mających bezpośrednio do czynienia z produkcją, handlem czy transportem, a więc: biurowych urzędników, buchalterów, kasjerów, rachmistrzów itp. Do działu „usługi osobiste i domowe” Amerykanie zaliczają również służbę restauracyjną, hotelową, fryzjerów itp.

²⁶⁾ Badania ankietowe nad robotniczymi budżetami domowymi wykazały, że wydatki na zaspokojenie potrzeb oświatowych i kulturalnych wzrastają przy przejściu od najniższej grupy, wydatkującej (w 1927 r.) do 600 zł. rocznie na jednostkę konsumcyjną, do najwyższej grupy, tj. wydatkującej na jednostkę 1,200 zł. i więcej, z 1,70% na 7,20% ogółu wydatków, a na zdrowie i higienę z 1,20% na 2,40%.

Zestawiając budżety rodzin robotniczych w różnych krajach, przekonujemy się, że tak zw. „inne”, tj. poza żywnością, komornem, opałem i oświetleniem, odzieżą i obuwiem, rozchody, w których gros stanowią wydatki na oświatę, kulturę, zdrowie i higienę i rozrywki wynoszą w Szwecji 33% ogółu wydatków, w Niemczech 28,4%, w Holandii 31% a w Polsce — 12%.

Skład zawodowy ludności Stanów Zjedn. w odsetkach ogółu zawodowo czynnych w latach 1820, 1860, 1900 i 1930.

Zawód	L a t a			
	1820	1860	1900	1930
1. Rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo	71,9	59,7	36,8	21,4
2. Górnictwo.	0,3	1,6	2,1	2,0
3. Przemysł, rzemiosło.	12,2	18,4	27,0	28,9
4. Transport, komunikacja.	—	—	—	7,9
5. Handel, banki, ubezpiecz.	2,5	7,4	18,7	12,5
6. Służba publiczna	—	—	—	1,8
7. Wolne zawody	2,8	2,9	4,2	6,7
8. Domowe i osobiste usługi	10,0	9,5	10,6	10,1
9. Zajęcia biurowe	—	—	—	8,2
10. Nieokreślone	0,3	0,5	0,6	0,5
	100,0	100,0	100,0	100,0

Ponieważ, jak wiemy, skład zawodowy ludności odzwierciedla strukturę aparatu gospodarczego, przeto powyższa tablica obrazuje naturalną ewolucję pojemności na pracę poszczególnych jego działów.

Czy dotychczasowe tendencje rozwojowe działać będą i w przyszłości? Trudno na to odpowiedzieć. Były one wyrazem żywiołowo odbywającego się rozwoju kapitalizmu. Obecnie, gdy usiłujemy ująć żywioł w łożyska, wytyczone świadomą wolą ludzką, gdy wkraczamy w okres planowej rozbudowy wzgl. przebudowy aparatu gospodarczego, gdy próbujemy prowadzić politykę zatrudnienia na dalszą metę, sztucznie nawet wzmagając pracochłonność tych lub innych działów aparatu gospodarczego ²⁰⁾, w takich warunkach mogą ulec zmianie i dotychczasowe kierunki rozwojowe. W każdym razie o ile postęp cywilizacyjny ma się dokonywać nie dla elity a dla całego narodu, o ile przeto ma wzrastać dochód społeczny i dobrobyt kraju, dwa założenia, przez historię sprawdzone, bo realizowane, muszą pozostać jako podłoże wszelkiej polityki strukturalnej: użytkowywanie sił ludzkich musi być nadal przesuwane z płaszczyzny

szczyzny pracy fizycznej na płaszczyznę pracy umysłowej i muszą być nadal budzone i zaspokajane potrzeby duchowe szerokich warstw ludności przy zapewnieniu im należytego minimum egzystencjalnego. To co było produktem automatycznego procesu historycznego, powinno się stać celem polityki strukturalnej, celem szybciej osiągalnym przez świadomego człowieka, niż trwało wytwarzanie produktu przez automatyzm historii. A ponieważ dwa przytoczone powyżej fakty historyczne dokonywały się dotychczas w sposób naturalny poprzez omawiane tu przekształcenia struktury zawodowej, nie wydaje się, aby nawet jakaś wszechpotężna polityka strukturalna mogła wzgl. musiała wprowadzić istotne zmiany w dotychczasowych kierunkach naturalnego rozwoju aparatu gospodarczego.

3. Konkluzje

Zreasumujemy wyniki pobieżnych naszych rozważań.

Omówiliśmy tendencje rozwojowe podstawowych czynników, od których zależy równowaga na rynku pracy, a mianowicie zmiany demograficzne wzgl. demograficzno - gospodarcze oraz zmiany struktury aparatu gospodarczego i jego pracochłonności. Doszliśmy do wniosku, że miarodajny dla podaży pracy wzrost ludności w wieku sił do pra-

²⁰⁾ Hitler np. usiłuje podnieść pojemność pracy niektórych gałęzi przemysłu (szklanego, tytoniowego itp.) przez zakaz stosowania nowoczesnych maszyn, prowadzi specjalną politykę osiedleńczą itp.

cy trwa i długo jeszcze — zwłaszcza w młodo - kapitalistycznych krajach — trwać będzie nawet w razie rzeczywistnienia się pesymistycznych przewidywań co do zmniejszenia wymieralności lub co do utrzymania stopy urodzeń. Podobnie i drugi ważny i powszechny czynnik, a mianowicie proletaryzacja ludności, nie przestanie — jak się zdaje — długo jeszcze działać, zwłaszcza w młodo-kapitalistycznych krajach. Czynniki te, jak wiemy, nie mówiąc już o zahamowaniu emigracji, wywierały — szczególnie po wojnie — silny nacisk na rynek pracy i nie ma danych, by nacisk ten z jakichkolwiek powodów w najbliższym dziesięcioleciu miał zelżeć.

Wzmoczonego tego nacisku nie kompensuje po wojnie odpowiedni wzrost pojemności aparatu gospodarczego zarówno młodo—jak i staro-kapitalistycznych krajów, bądź wskutek niedorozwoju tego aparatu, bądź wskutek niedostatecznego jego obciążenia wobec braku zbytu. Pojemność na pracę ludzką rolnictwa w rolniczych krajach — z wyjątkiem krajów bałtyckich — jest wyczerpana wskutek dużej, wybitnie ponadoptymalnej gęstości zawodowo czynnej w rolnictwie ludności. Pojemność przemysłu jest zasadniczo mała, bo kraje te nie są uprzemysłowione.

Przytem trudności zbytu hamująco oddziałują na wzrost produkcji zarówno rolniczej jak i przemysłowej, a postępująca mechanizacja powoli zwiększa wydajność pracy. W tym stanie rzeczy brak chleba i pracy pcha ludność rolniczą do miast i innych zawodów, lub każe jej wegetować na wsi jako „zbędnej” i obciążać i tak nieznaczny dochód rolnictwa, a nadmiernej ludności miast głodować i obciążać dochód pracującej ludności miejskiej. Reforma rolna, zajęcia poboczne, rozwój rzemiosła i drobnego przemysłu na wsi mogą przynieść znaczną nawet ulgę, nie rozwiązują jednak zagadnienia zatrudnienia szybko przyrastającej wiejskiej ludności. Równocześnie prowadzone uprzemysłowienie kraju i związany z tym wzrost handlu i transportu oraz wolnych zawodów znakomicie mógłby się

przyczynić do poprawy sytuacji. Wszystko to jednak wymaga nakładu olbrzymich środków finansowych, zwłaszcza że powinno być prowadzone w wielkich rozmiarach i szybkim tempie, by wchłoniąć zwiększający się ciągle nadmiar ludności.

Kraje uprzemysłowione nie odczuwają tak silnego nacisku na rynek pracy ze strony czynnika demograficznego. Choć odsetek ich ludności w wieku zdolnym do pracy jest w nich wyższy, jednak dopływ młodych sił jest o wiele słabszy. Tu strukturalne bezrobocie w większym stopniu jest spowodowane czysto gospodarczymi wzgl. gospodarczo technicznymi czynnikami, niż demograficznymi. Brak odpowiedniego zbytu, niska stopa wzrostu produkcji, niższa niż wzrostu wydajności pracy, niewyzyskanie zdolności produkcyjnej i pracochłonności już istniejącego aparatu wytwórczego a wskutek tego zbędność dalszych produkcyjnych inwestycji — oto główne źródła chronicznego bezrobocia. Gdyby otworzył się jakiś wielki rynek zbytu, gdyby tempo wzrostu produkcji wybitnie się wzmoгло i w konsekwencji powstała potrzeba nowych inwestycji, bezrobocie znakomicie by spadło. Widzimy to obecnie. Wszak takim nowym rynkiem zbytu są miliardowe zbrojenia, budownictwo mieszkaniowe, poniekąd i roboty publiczne. Bezrobocie—zmało (Anglia) albo prawie znikło (Niemcy). Ale niech wstrzymane zostaną zbrojenia, niech zostanie nasycony głód mieszkaniowy, lub gdy wprost bezsensownymi gospodarczo się staną roboty publiczne wskutek ich nadmiaru, bezrobocie wystąpi w całej pełni. Sztuczne, albo przejściowe ożywienie produkcji nie zastąpi normalnego jej rozwoju, który by w naturalny sposób wchłaniał w procesy produkcyjne przyrastającą ludność w wieku sił do pracy. Kraje rolnicze mają bezrobocie, bo nie uprzemysłowiają się w odpowiednim tempie, kraje przemysłowe — ponieważ nie zdobywając nowych, zagranicznych rynków zbytu niedostatecznie pogłębiają swój własny.

Tam brak odpowiedniego dochodu

społecznego wstrzymuje proces industrializacji, tu brak odpowiedniego podziału dochodu społecznego hamuje — wobec stagnacji w ekspansji zagranicznej — zbyt, a tym samym wzrost produkcji. I tu i tam jednak przesunięcie w podziale dochodu społecznego powinno nastąpić w tym samym kierunku: w kierunku podniesienia siły nabywczej szerokich warstw ludności. Wzrost jej rozszerzy wewnętrzny rynek zbytu dla niewyzyskanego w krajach uprzemysłowionych aparatu gospodarczego, zaktualizuje potencjalną jego pojemność na pracę zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i w dziedzinie świadczenia usług i stworzy warunki dla dalszej jego rozbudowy.

A w krajach rolniczych przyspieszy przytem powstawanie koniecznego dla nich przemysłowego kapitału inwestycyjnego ³⁰⁾.

Zasada optymalnego podziału dochodu społecznego jest zarazem regułą najszybszego rozwoju gospodarczego. Wszelkie ze skutkiem stosowane metody walki z kryzysem, jak np. roboty publiczne, zapomogi dla bezrobotnych, ubezpieczenia od bezrobocia, skrócenie czasu pracy, ograniczenie wieku pracy, przedłużenie wieku obowiązku szkolnego itd., do niej się w ostatecznej linii sprowadzają.

³⁰⁾ Próbę uzasadnienia tego twierdzenia znajdzie czytelnik w odczycie wydanym w 1932 r. p. t. „Wnioski z kryzysu” i w artykułach w „Społem” z r. 1937.

Takie nasuwają się nam konkluzje z rozważań na temat strukturalnego bezrobocia. Jest ono, zdaniem naszym, najistotniejszym. Jest poza tym nową, przed wojną nieznaną postacią bezrobocia. O rozmiarach jego trudno sądzić, gdyż efekty omawianej postaci bezrobocia sumują się w rzeczywistości z efektami znanego z czasów przedwojennych bezrobocia koniunkturalnego. Pewne pojęcie o wielkości strukturalnego bezrobocia może dać liczba bezrobotnych w roku największego ożywienia koniunkturalnego, tj. w r. 1929. Wynosiła ona wtedy w świecie cywilizowanym, jak już wspominaliśmy, 8,8 milionów ludzi według szacunku Międz. Biura Pracy.

Obecnie, pomimo sztucznego i potężnego nakręcania koniunktury, liczba bezrobotnych jest, jak to wynika z tablicy II-giej, umieszczonej w „Społem” Nr. 2 z 1938 r., niewątpliwie jeszcze większa. Ostatnie spisy ludności były w najważniejszych państwach przeprowadzone już przy początku, względnie w czasie największego nasilenia koniunkturalnego kryzysu, nie dają więc podstaw dla oceny istotnych rozmiarów strukturalnego bezrobocia. Przytoczymy je jednak dla zilustrowania zagadnienia i scharakteryzowania różnic w natężeniu bezrobocia w rozmaitych zawodach czy działach aparatu gospodarczego.

Bezrobotni w odsetkach składu zawodowego ludności

Kraj	Rok	Ogółem	Rolnictwo	Górnictwo	Przemysł	Handel	Transp.	Służba publ.	Wolne zawody	Usługi osobiste i służba domowa	Zajęcia biurowe
Stany Zjedn.	1930	5,5	1,2	8,3	9,7	3,0	5,4	3,3	2,2	4,4	3,7
Anglia	1931	11,5	5,6	18,3	14,3	5,9	10,3	0,5	4,7	7,6	4,9
Niemcy	1933	18,1	3,3	33,5	32,0	16,3	13,5	9,0			—

W Stanach Zjedn., w których spis został przeprowadzony w 1930 roku, kiedy jeszcze nie dały się zbytnio odczuć w gospodarstwie społecznym konsekwencje paniki giełdowej z końca sierpnia 1929 r., stan spisuowego bezrobocia niewiele zapewne odbiega od rozmiarów strukturalnego bezrobocia. W Anglii i w Niemczech mamy współdziałanie obydwóch postaci bezrobocia prawie w cał-

kowitej ich pełni. Najwięcej dotkniętych bezrobociem, jak widać na tablicy, były górnictwo i przemysł, zatrudniające w tych krajach od 35% do 50% ogółu ludności zawodowo czynnej. Najmniej wrażliwymi na ciosy kryzysu strukturalnego i koniunkturalnego okazały się rolnictwo, służba publiczna i wolne zawody a stosunkowo i handel.

Dr. H. Kołodziejski

Kredyt — wróg

Największe zło w dziedzinie gospodarczej naszego ruchu to kredyt. Nie trzeba uzasadniać, czym jest kredyt dla spółdzielni. Mówią o tym dosadnie protokoły naszych lustratorów i dokumenty postępowań upadłościowych. Niejedną gorzką pigułkę musiał świat spółdzielczy przełknąć, niejedną krwawy grosz wypłacać z kiesy swoich biednych zazwyczaj członków, no i niestety z trzosu Związku, aby niejedną „radosną twórczość” kredytową załapać. A ile pozostało w terenie niesmaku! My to na Śląsku niestety najboleśniej odczuwamy.

Nikomu także nie trzeba tłumaczyć, czym jest kredyt dla konsumenta. Przecież od tego należy zacząć przy uświadamianiu i werbowaniu członków. Nikt nie może walczyć z prywatnym kapitałem, jeżeli z jego usług w formie kredytów korzysta. Wystarczy przecież żeby ten kapitał, atakowany przez masy, swój kredyt cofnął i w ten sposób za jednym zamachem zamknął usta wszystkim przeciwnikom.

Niejedną strajk byłby przez świat pracy wygrany, gdyby nie fatalny zwyczaj mas życia na kredyt. Kredyt jest największym wrogiem warstw pracujących, bo zabija w nich poczucie samodzielności i niezależności. Kto chce „wziąć swoje sprawy w swoje ręce”, nie może komuś siedzieć w kieszeni.

To też spółdzielczość polska, biorąc to wszystko pod uwagę, wzięła się energicznie do wyrzucenia ze swego ży-

cia gospodarczego kredytu. Ale niestety nie wszystkie placówki spółdzielcze poszły za wezwaniem walnego zebrania.

I dziwnym się nieraz wydaje, gdy w czasie dyskusji na temat walki z kredytami niektórzy panowie z władz spółdzielni nie mogą się jakoś zdobyć na odwagę i przyznać się, że nic w tym kierunku nie robią, że raczej w czasie największej akcji antykredytowej pozwalają na powiększenie się kredytów. Jak wszędzie tak i w tym wypadku nie brak powodów i sposobów tłumaczenia.

Jedni się obawiają obniżki obrotów i, co za tym idzie, niewykonania planu trzyletniego. Drudzy tłumaczą wielce uczenie, że zadłużenie warstwy robotniczej musi być większe, ponieważ zarobki się nie podniosły, natomiast artykuły pierwszej potrzeby podrożały.

A tymczasem przyczyn należy szukać gdzie indziej. Jeżeli istotnie kredyty nie maleją, jeżeli się nawet wzmagają, to bądźmy pewni — przyczyna tego zjawiska nie leży poza samą spółdzielnią, a raczej poza jej władzami. Błąd tkwi w strukturze osobowej władz danej spółdzielni.

Bo do intensywnej walki z kredytami trzeba dużej porcji poświęcenia i odwagi właśnie ze strony władz spółdzielni.

Każdemu przyjemnie przyjść na zebranie i pochwalić się sukcesami swej pracy, jak: dużymi obrotami, ładnymi nadwyżkami i sutymi zwrotami. Ale bardzo przykro powiedzieć swoim człon-

kom, że się od nich wymaga pracy dla spółdzielni, czy to przy werbowaniu członków czy przy propagowaniu artykułów z marką „Społem” i tak dalej, a oczywiście najtrudniej przemówić członkom do sumienia w sprawie zaniechania kupowania na kredyt.

Każdy z nas zdaje sobie sprawę z faktu, że największymi zazwyczaj kredytowiczami są najbardziej nieogłędni „pyskacze” na zebraniach i na ulicy. Narazić się takim ludziom to nieraz znaczy wziąć na siebie bardzo ciężkie brzemie.

A więc walka z kredytem oznacza walkę z najmniej wartościową warstwą naszych członków. Jest ona przeto niewątpliwie najbardziej przykra z wszystkich prac spółdzielczych. Nieraz na zebraniu spółdzielczym nikt nic ujemnego o spółdzielni nie powie, ale może się pomiędzy zebranymi znaleźć jakaś paniusia, która pamięta najdawniejsze i najbardziej błahe braki w spółdzielni i która operuje tymi faktami przez cały wieczór, a wszystko tylko dlatego, że jej sklepowy kredyt odmówił.

Przy zakładaniu spółdzielni w miejscowościach, w których dotąd nikt nic o spółdzielczości nie słyszał, i gdzie dopiero trzeba kłaść najbardziej proste zręby pod świadomość spółdzielczą, zawsze, i to na pierwszym miejscu, wypłyne sprawa kredytu ze znaną nam argumentacją. A jednak można zawsze i wszędzie wyjść zwycięsko z tej opresji. Nawet tam, gdzie się wprost grozi, że w razie odmówienia kredytu cała warstwa robotnicza będzie bojkotowała spółdzielnię, nie wolno ulec, obiecując kredyty. Konsum Śląski przeprowadza taką akcję systematycznie. I okazuje się, że już kilkanaście sklepów pracuje zupełnie bez kredytów, że obrót i liczba

sklepów rośnie, że przybywa wciąż członków (w ostatnim roku 1.032) i że nawet owi [za]gorzali apostołowie kredytu stają się z czasem gorliwymi spółdzielcami i że niejeden z nich publicznie piętnuje kredyt jako zło, z którym masa pracujących walczyć powinna.

Nawet w dawniejszych sklepach, w których nowe władze spółdzielcze spotkały się z kredytowaniem, redukuje się wciąż zadłużenie członków, chociaż z początkową stratą po stronie obrotów. Ale okazuje się, że te straty wcale długo nie trwają, że przeciwnie, po niedługim czasie obroty wzrastają, w niejednym wypadku przewyższając w gotówce dawniejsze obroty kredytowe.

Zresztą ludzi takie postępowanie przekona. Będzie taki początkowo kłat i wyzywał, ale w głębi serca przyznaje.

Taka zdecydowana postawa władz spółdzielni wymaga, jak powiedziałem, poświęcenia i odwagi. Ale mnie się wydaje, że bez tych tak koniecznych atrybutów naszej osobowości nie powinien nikt zasiadać we władzach spółdzielni. My dążymy do demokracji gospodarczej, ale do demokracji oświeconej. Tym czynnikiem oświecającym, łamiącym przestarzałe opory, wydobywającym, początkowo nawet wbrew woli członków, z ich serca najszlachetniejsze elementy, muszą być najlepsi z gromady.

Nie wolno iść za wolą mas nieoświeconych, tak samo, jak nie wolno iść w kierunku najmniejszego oporu. Kto tego nie rozumie, niech ustąpi i zrobi miejsce innym. Te braki w strukturze osobowości członków władz spółdzielni są najistotniejszym powodem braku nężenia w walce z kredytami.

Dr. Andrzej Michna

„SPOŁEM”

ułatwia pracę radzie nadzorczej i zarządowi każdej spółdzielni zamieszczając najpotrzebniejsze wskazówki praktyczne

Ku przestrodze

Prasa całego świata, a więc i polska, donosi nam, że w życiu gospodarczym następuje poprawa. Poprawa ta nie pozostaje oczywiście bez wpływu na odcinek życia spółdzielczego i od pewnego czasu obserwujemy dodatnie zjawisko wzrostu obrotów w spółdzielniach spóżywców.

Stopniowe zwiększanie się obrotów po okresie pewnego wygłodzenia, którego punktem szczytowym był rok 1933, zaczyna pobudzać apetyty pod tym względem — obserwujemy silne dążenie do jak największego rozszerzania działalności gospodarczej w poszczególnych spółdzielniach. Jest to zjawisko zrozumiałe i mogące przynieść duże korzyści; tym jednak, którzy zabiegają o podniesienie obrotów, należało by przypomnieć o wielkim niebezpieczeństwie, grożącym szczególnie w tym okresie ożywienia, o niebezpieczeństwie, które wiele szkód wyrządziło już ruchowi spółdzielczemu, mianowicie o sprzedaży na kredyt.

Sprzedaż towarów tylko za gotówkę jest do dziś dnia uznana za jedną z najważniejszych zasad rocdzelskich i poprawa osiągnięta dzięki sprzedaży na kredyt opierała by się na glinianych nogach. Musimy sobie z tego jasno zdać sprawę. Nie wolno nam ślepo słuchać żadnych przemądrzałych doradców i „doskonałych handlowców”, usiłujących przekonać, że handel bez kredytu obejść się nie może, że kredyt jest podstawowym warunkiem konkurencyjności handlu itp. „życiowych argumentów”. Musimy jasno określić nasze stanowisko, do czego dążymy prowadząc spółdzielnię. Przecież, jak nam wszystkim dobrze wiadomo, spółdzielnia to nie żaden „interes”, czy „handelek”, jak wiele innych. Spółdzielnia to dobrowolne zrzeszenie członków dla lepszego zaspokojenia swych potrzeb. I to lepsze zaspokojenie potrzeb członków jest celem spółdzielni, jest jej zadaniem i nie może być przesuwane na

plan dalszy; ślepą pogoń za jak największymi obrotami musimy pozostawić handlowi prywatnemu.

Sprzedaż na kredyt jest w sprzeczności z tym właśnie celem spółdzielni — lepszym zaspokojeniem potrzeb, bo stwarza trudności w gospodarowaniu, pogarsza wyniki gospodarki, a tym samym obniża korzyści, jakie spółdzielnia powinna przynosić swym członkom.

Statystyka spółdzielni związkowych corocznie wykazuje znaczne, jak na polskie stosunki, sumy należności za towary i strat na dłużnikach, hamujące rozwój ruchu i uniemożliwiające racjonalną gospodarkę. Władze spółdzielni, stosujące sprzedaż na kredyt i borykające się z trudnościami przy prowadzeniu jej niechże sobie uświadomią, że jest to wina tych właśnie kredytów.

Spółdzielnia jako organizacja samopomocy społecznej powinna opierać się na funduszach własnych; czyż więc dobrze może gospodarować wtedy, gdy cały fundusz zebrany od członków rozda im w formie kredytów z powrotem, z tą tylko różnicą, że rozdzieli nierównomiernie? Dane za ostatnie siedem lat*) mówią, że spółdzielnie nie tylko rozdały na kredyt fundusze udziałowe, ale jeszcze i część funduszy społecznych.

rok	dłużnicy za towary	% do sumy bil.	udziały	% do sumy bil.
1930	5.865.060	14,4	4.593.304	11,3
1931	5.945.182	16,1	4.608.951	12,5
1932	4.339.104	13,0	4.482.658	13,5
1933	4.151.500	14,0	4.009.822	13,5
1934	4.724.893	14,6	4.637.464	14,3
1935	5.174.584	15,3	4.719.228	14,0
1936	5.056.539	14,1	4.860.398	13,6

W ten sposób pieniądze, które winny służyć do obrotu, unieruchamia się. Procent kapitałów unieruchomionych w stosunku do sumy bilansowej wska-

*) Pozycja „dłużnicy za towary” w statystyce spółdzielni związkowych wydzielona została dopiero w r. 1930.

zuje nam, że około 2/3 majątku swego spółdzielnie nie mogą używać do operacji handlowych, a mianowicie całkowicie lub częściowo unieruchomiono:

rok	majątek unieruchomiony w stosunku do sumy bilansowej
1930	63,6 ⁰ / ₀
1931	66,9 ⁰ / ₀
1932	70,6 ⁰ / ₀
1933	71,0 ⁰ / ₀
1934	70,2 ⁰ / ₀
1935	68,6 ⁰ / ₀
1936	65,7 ⁰ / ₀

W związku z tak znacznym procentem zamrożenia troska o dobry rozwój spółdzielni powinna wzbudzić w nas dążenie, aby prócz kapitałów unieruchomionych normalnie i pewnie (w nieruchomościach, ruchomościach itp.) nie zagwałdzać sum potrzebnych do obrotu, jak to się dzieje obecnie. Jeśli zważymy, że nie wszystkie długi za towary są wydzielane w osobną pozycję, że część z nich kryje się w pozycji „różni dłużnicy”, zdamy sobie sprawę, że nadmierne zamrożenie kapitałów stąd właśnie pochodzi, że tych 6 czy 6,5 milionów złotych brakuje nam w obrocie.

Sprzedaż na kredyt nie tylko ogromnie utrudnia gospodarce, nie tylko przyczynia władzom kłopotu, ale drogo kosztuje spółdzielnie, a tym samym i członków. Spółdzielnie związkowe, jak to wykazują poniższe liczby, w ciągu lat siedmiu straciły na kredytowaniu około 2,5 mil. zł.

rok	straty na dłużnikach	% zapłacone wskutek kredytów. *)
1930	276.132.	211.140
1931	245.436	249.694
1932	230.847	190.920
1933	170.059	132.848
1934	129.098	113.395
1935	157.779	119.013
1936	171.368	106.186
razem	1.380.719	1.123.196

*) Dane powyższe zostały wyprowadzone przy założeniu, że skutek zamrożenia kapi-

Widzimy z liczb tych jasno, że straty są duże. Spółdzielnia, rozdawszy towary na kredyt, zapożycza się, płacąc procenty, a na domiar złego nie wszystkie swoje należności otrzymuje z powrotem. Kredytowicze często nie oddają długu. I tak będzie zawsze przy sprzedaży na kredyt, bo przecież biorą na kredyt tylko ci, którzy nie umieją pogodzić swoich wydatków z dochodami. W następnych latach znów znaczne sumy odpisać będzie trzeba na straty, bo jak wskazuje poniższa tabelka, większość długów za towary, to należności dawne, bardzo trudne do ściągania, albo wręcz nieściągalne.

Kredyty w spółdzielniach spożywców w %⁰/₀ na koniec roku

rok	kredyty dawne	kredyty bieżące	należności za opał, na- wozy i t.p.
1934	62,5 ⁰ / ₀	29,2 ⁰ / ₀	8,3 ⁰ / ₀
1935	61,4 ⁰ / ₀	33,6 ⁰ / ₀	5,0 ⁰ / ₀
1936	63,1 ⁰ / ₀	33,5 ⁰ / ₀	3,4 ⁰ / ₀

Liczby dotyczące ogółu spółdzielni związk. przekonywują nas, że sprzedaż na kredyt jest dużą przeszkodą w rozwoju ruchu, ale jeżeli uwzględnimy, że wśród ogółu znajdują się spółdzielnie dobre, nie kredytujące, których dane łagodzą wyniki ogólne, dojdziemy do wniosku, że dla rozdających towary na kredyt szeroką ręką sprawa przedstawia się bardzo źle. Dodajmy do tego jeszcze, że oprócz pogarszania wyników gospodarki sprzedaż na kredyt demoralizuje pracowników, że przy sprzedaży na kredyt występują dwie kategorie członków: kupujący za gotówkę i kredytowicze (gdzie jest

tałów w kredytach spółdzielnie zmuszone są korzystać z funduszy obcych w przynajmniej o tyle większej sumie, ile wynoszą kredyty. Przeciętne oprocentowanie kapitałów obcych wyprowadzono na zasadzie stosunku zapłaconych przez spółdzielnie procentów do kapitałów obcych. Liczby te mają charakter orientacyjny.

więc demokratyczna zasada równości?), że przy sprzedaży na kredyt spółdzielnia nie spełnia swej roli wychowawczej przyzwyczajania do życia według dochodów i zamiast podnosić dobrobyt członków, w konsekwencji obniża go — o czym niejednokrotnie było pisane i mówione — a powiemy, że kredyt szkodzi i spółdzielniom i członkom.

Praktyka od czasów roczdelskich wykazuje, że tam, gdzie surowiej przestrzega się sprzedaży tylko za gotówkę, lepiej rozwija się ruch spółdzielczy. Życie nie daje nam przykładów spółdzielni, które by się rozwinęły przy stosowaniu sprzedaży na kredyt, daje nam za to wiele przykładów, że zamknięcie kredytów wpływa tylko chwilowo na spadek obrotów, a w następstwie uzdrowia spółdzielnię.

Tak zwane „życiowe argumenty” za sprzedażą na kredyt nie znajdują ani teoretycznego ani praktycznego, liczbowego uzasadnienia.

Ponieważ sprzedaż na kredyt przybiera na sile w okresie dobrej koniunktury, ci wszyscy, którym dobro ruchu spółdzielczego leży na sercu, powinni sobie dziś przypomnieć wszystkie przez kredyt wyrządzone szkody. Wykorzystanie poprawy gospodarczej przez lepsze zaopatrzenie sklepów, racjonalne rozszerzenie asortymentu, właściwe zużytkowanie zebranych kapitałów własnych, jednanie nowych członków na pewno lepiej przyczyni się do rozwoju spółdzielni, niż nie bacząca na nic pogoń za obrotami, powodująca rozdawanie na kredyt.

L. Skurski

OD WYDZ. LUSTRACYJNEGO I SPOŁ.-WYCHOW.

W s t y d

Dnia 10 stycznia zwróciliśmy się do spółdzielni związkowych z prośbą o nadesłanie nam danych o obrotach za rok ubiegły i liczbie członków spółdzielni. Nie wszystkie spółdzielnie były łaskawe zadośćuczynić naszemu wezwaniu, nadsyłając nam te proste i łatwe dane. Ponowiliśmy swoją prośbę jeszcze 3 razy i pomimo to kilkadziesiąt spółdzielni do dziś dnia jeszcze nie nadesłało żądanych danych. Wobec tego, że żadne tłumaczenia nasze i prośby nie skutkują, podajemy poniżej listę spółdzielni, które po dziś dzień (10 marca) obowiązku swojego nie spełniły i zasłużyły sobie na podanie tego niedbalstwa do wiadomości publicznej.

Horodło	— „Współpraca”
Horodysko	— „Spółnota”
Kalisz	— Powszechna
Kąkolewnica	— S. S. — Roln.
Kiwerce	— „Jedność”
Komorowice	— S. S.
Kraków	— Drukarnia Związkowa
Kraków	— Małop. Przemysł Chał.
Kunów	— „Nadzieja”
Łukowcy	— „Jutrzenka”
Malin Czeski	— „Jedność”
Maluszyn	— „Jedność”
Nacza	— „Zgoda”
Naliboki	— „Gospodarz”
Nowy Sącz	— „Robotnik”
Ocieski	— „Rolnik”
Opatów Częst.	— „Społem”
Osmolice	— „Drużyna”
Piotrków	— Sp. Harcerska
Pniewnik	— „Zgoda”
Połonka	— „Dźwignia”
Požóg	— „Pożowianka”
Puczyn	— „Łączmy się”
Rachanie	— S. S.
Rozprza	— „Rolnik”
Skrzynno	— „Rzemieślnik”
Strzelce	— „Praca”

Biała	— Okręg. Zw. Kons. Chr.
Brwinów	— Brwin S. Elektr.
Chorzów	— Konsum. Pracowników
Chrzachów	— „Zgoda”
Dubno	— S. Naucz.

Toruń	— „Jedność”
Turciele	— S. S.
Uher	— „Snop”
Warszawa	— „Przełom”
Warszawa	— S. R. dla prow. Un. W.
Wereszczyn	— S. S.
Wesoła	— „Wesoła”

Wielka Wiśniówka	— „Górnik”
Wielka Wola	— „Spółka”
Wieniec	— „Wieniec”
Wodynie	— „Podlasiak”
Wymysły	— „Dążność”
Zabłocie	— „Wyzwolenie”
Zabłudów	— S. S.

PRAKTYKA

Aktualne uwagi o akcji nawozowej

Jesteśmy w okresie pełnych przygotowań do sezonu wiosennego sprzedaży nawozów sztucznych.

Tegoroczne zainteresowanie spółdzielni spóżywców z terenu wiejskiego akcją nawozową jest bardzo żywe.

Rok ubiegły wykazał już znaczny wzrost obrotów tym artykułem. Zarówno ilość placówek, rozprowadzających nawozy sztuczne, podniosła się, jak i suma obrotów na poszczególną spółdzielnię przekroczyła rozmiarami procent przyrostu przeciętnej konsumpcji nawozów sztucznych w kraju za rok 1937.

Świadczy to wyraźnie, że teren naszych wiejskich spółdzielni spóżywców jest najzupełniej podatny i dojrzały do obsługiwanego drobnego rolnika w ten artykuł.

Rozlokowanie naszych punktów sprzedaży nawozów sztucznych koncentruje się głównie na ziemiach województw centralnych. Posiadamy jednak cały szereg spółdzielni na terenach Małopolski jak i Kresów Północno-Wschodnich oraz Wschodnich, gdzie również akcja sprzedaży nawozów pomocniczych rozwija się pomyślnie.

Można powiedzieć z całą pewnością, że żadna inna organizacja nie stworzyła na terenie b. zaboru rosyjskiego dla producentów nawozów sztucznych tak podatnych warunków dla rozbudowy sieci rozdzielczej tego artykułu, jak Związek „Społem” z jego spółdzielniemi.

Dlatego też przemysł nawozowy nie szczędzi trudu i kosztów, by okazywać czynne współdziałanie przy organizowaniu nowych składów nawozowych przy naszych spółdzielniach.

Nikt chyba nie sądzi, by przemysł nawozowy kierował się jakimikolwiek sentymentami do spółdzielni naszego Związku — o powstałym stosunku decyduje tu moment czystego wyrachowania i patrzenia w przyszłość.

Rok rocznie urządzamy kursy nawozowe dla kierowników naszych spółdzielni przy czynnym współdziałaniu Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie, a ostatnio przy udziale Zjednoczenia Fabryk Superfosfatowych. Świadczy to dobitnie, jak przemysłowi nawozowemu zależy na rozbudowie naszego aparatu sprzedaży nawozów sztucznych.

Tu należy wspomnieć, że dotychczas żadna inna organizacja poza naszym Związkiem, nie potraktowała tak metodycznie i celowo akcji przygotowania i przeszkolenia personelu handlowego do sprzedaży nawozów sztucznych, jak Związek.

Zadań naszych w dziedzinie rozprowadzenia nawozów sztucznych nie traktowaliśmy nigdy pod kątem wyłącznie kupieckim. Od samych początków wprowadzenia tego artykułu do asortymentu naszych spółdzielni wiejskich przyświecało nam zadanie — obrona interesów drobnego rolnika, który tak często pada ofiarą niesumiennych han-

dlarzy przy zakupie nawozów sztucznych.

Wszak sprawa zafałszowań nawozów sztucznych, wprowadzania w błąd przez podszywanie rolnikowi do zakupu nieodpowiednich nawozów, liczenie wygórowanych cen — to dziedzina, gdzie drobny producent rolny traci rok rocznie olbrzymie sumy.

Straty te są większe i boleśniejsze w skutkach, niż sądzimy. Zmarnowane bowiem pieniądze, wydane na zafałszowane czy też nieodpowiednio zakupione nawozy sztuczne, pociągają za sobą nie tylko brak spodziewanych przez rolnika nadwyżek plonów, lecz zniechęcają go również do stosowania na przyszłość tego środka pomocniczego, tak nieodzownego dla podniesienia produktywności rolniczej.

Biorąc pod uwagę niski stan oświaty rolniczej wśród drobnych producentów rolnych, przywiązujemy dużą wagę w akcji nawozowej do prowadzenia przez spółdzielnie t. zw. doradztwa, tj. służenia radą i wskazówkami rolnikom, zgłaszającym się do spółdzielni po nawozy.

Kursy nawozowe mają główne zadanie przeszkolenia kierowników spółdzielni, prowadzących sprzedaż nawozów sztucznych, celem dostarczenia im podstawowych wiadomości o nawozach oraz ich stosowaniu.

Naturalnie, takie przygotowanie ma charakter wstępny i musi być uzupełnione wiadomościami z odpowiedniej literatury. Zdajemy sobie sprawę, że doradztwo nawozowe praktykowane przez naszych kierowników spółdzielni musi się ograniczyć do najbardziej zasadniczych wskazówek, by zapobiec kardynalnym błędom, jakie by mogły być robione z nawozami sztucznymi przez nieuświadomionych rolników. Wskazówki bardziej drobiazgowo, uwzględniające cały szereg momentów, jakie winny być brane pod uwagę przy stosowaniu nawozów pod poszczególne rośliny przy tym czy inny płodozmianie, mogą dać tylko wykwalifikowani instruktorzy rolni.

Dlatego w instrukcjach naszych podkreślamy konieczność, by spółdzielnie, które sprzedają nawozy sztuczne, utrzymywały ścisły kontakt z organizacjami rolniczymi celem koordynowania wysiłków w zakresie zdrowej propagandy i uświadamiania rolników w dziedzinie stosowania nawozów sztucznych.

Możliwości nasze dotarcia do drobnego producenta rolnego w zakresie propagandy nawozów sztucznych i ich sprzedaży zwiększyły się z tym momentem, gdy zaczęliśmy realizować sprzedaż nawozów sztucznych już w poważnym procencie przez drobne spółdzielnie wiejskie w charakterze subskładów. Słowem, sięgamy z nawozami w głąb terenu wiejskiego, podsuwamy je jak najbliżej producentowi.

Zasada sprzedaży nawozów sztucznych przez subskłady polega na tym, że większe spółdzielnie, sprowadzające nawozy wagonowo w charakterze samodzielnego komisanta, oddają część tych nawozów do rozprzedaży w mniejszych partiach furmankowych pobliskim spółdzielniom wiejskim.

Tego rodzaju rozprzedaż nawozów w okresie, kiedy poważny procent rolników drobnych nie stosuje ich jeszcze zupełnie lub też zakupuje w drobnych ilościach, dla przekonania się o ich skuteczności, ma duże znaczenie. Rolnik łatwiej decyduje się na zakup nawozów w niewielkiej ilości, gdy może je uzyskać w pobliskiej spółdzielni, niż gdyby musiał jechać po nie kilkanaście czy więcej kilometrów do najbliższego miasteczka.

Z punktu widzenia podniesienia ogólnego poziomu produkcji rolniczej w kraju większe ma znaczenie wzrost konsumpcji nawozów stosowanych choćby w drobnych ilościach, lecz przez wszystkie gospodarstwa chłopskie, aniżeli indywidualna konsumpcja tych nawozów, ograniczająca się do niewielkiej ilości warsztatów rolnych.

Ta drobna rozprzedaż nawozów stworzyć może w sumie znacznie większe ilości w konsumpcji krajowej, aniżeli

sprzedaż mniej upowszechniona, jak to ma miejsce dotychczas.

Kwestia zaopatrzenia rolnika w nawozy po cenach możliwie najniższych znajduje dogodnie rozwiązanie na gruncie naszych spółdzielni. Sprzedaż nawozów sztucznych przy niskiej kalkulacji nie przedstawia dla naszych placówek trudności. Wszak spółdzielnie spóżywców mają zrównoważoną gospodarkę na obrotach innymi artykułami. Nawozy sztuczne stanowią artykuł dodatkowy, który może poprawić rentowność spółdzielni, nie decyduje jednak o jej utrzymaniu.

Poza sprzedażą nawozów sztucznych na warunkach komisowych, jak już wspominaliśmy na wstępie, istnieje poważna grupa spółdzielni wiejskich, które zakupują nawozy sztuczne za gotówkę. Są to spółdzielnie, które choć nie wyrastają z grona innych pod względem swych zasobów finansowych, a często są nawet bardzo słabe, potrafią jednak dokonywać dość znaczne obroty nawozami dzięki wykorzystaniu współdziałania organizacyjnego członków.

Spółdzielnie omawiane nadsyłają zamówienia na nawozy na podstawie uprzednio zebranych zgłoszeń na ten artykuł ze strony rolników, którzy wpłacają zadatki na zamówione ilości nawozów.

Należy podkreślić, że forma tego rodzaju zamówień jest praktykowana i w zakresie innych artykułów o charakterze masowym i daje jak najko-

rzystniejsze wyniki zarówno dla członków spółdzielni, jak i dla ich placówek.

Na ogólną ilość zarejestrowanych w starostwach oraz zarządach miejskich firm trudniących się handlem nawozów sztucznych na dzień 31.III.1937 r. przypadało na spółdzielnie 694 punkty, na firmy prywatne 1260. Udział więc placówek spółdzielczych przy sprzedaży nawozów sztucznych jest dość znaczny, bo wynosi około 35% ogólnej ilości firm zajmujących się sprzedażą nawozów.

Mamy jednak wątpliwości, czy statystyka powyższa, oparta na rejestracji firm, odzwierciedla faktyczny stan rzeczy w dziedzinie sprzedaży nawozów sztucznych. Wiemy bowiem, że w okresie sezonów nawozowych istnieje cały szereg odsprzedawców, którzy się trudnią handlem nawozowym doraźnie, a ci na pewno się nie rejestrują.

Dla spółdzielni działających na terenie wiejskim istnieją jeszcze dość duże możliwości, jeśli chodzi o zagęszczenie sieci punktów sprzedaży nawozów sztucznych. Tu należy podkreślić, że konsumpcja nawozów musi w Polsce stopniowo wzrastać, bo kwestia ta łączy się ściśle z podniesieniem produktywności warsztatów rolnych.

Handel nawozami ze względu na swój charakter i znaczenie powinien być w jak największym procencie oparty przez spółdzielczość. W realizacji tych zamierzeń udział naszych spółdzielni zajmie niepoślednie miejsce.

St. Machnicki

PORADNIK DLA NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Wydział gospodarczy

Wspomnieliśmy w poprzednim artykule, że działalność rady nadzorczej powinna przede wszystkim ujawniać się w pracy poszczególnych jej wydziałów. Zaczniemy od wydziału *gospodar-*

czego, któremu poświęcono dotychczas najmniej uwagi. Poza tym jest to wydział — jak to zresztą stwierdzają sprawozdania roczne spółdzielni — wykazujący najmniejszą żywotność, mi-

mo, że ma ważne zadanie do spełnienia.

Ta bierność wydziałów gospodarczych na swoje przyczyny niewątpliwie i w tym, że zarządy wielu spółdzielni traktują je niezbyt przychylnie, uważając ten dział pracy za zupełnie zbyteczny. Przyczyny tej nieprzychylniej opinii zarządów dadzą się streścić mniej więcej następująco: „Wydziały rewizyjne i propagandowy są potrzebne, ponieważ znacznie ułatwiają pracę zarządowi — rola natomiast wydziału gospodarczego ogranicza się tylko do wyszukiwania, czy kalkulacja na towarach nie jest zbyt wysoka. Wystarczy, aby który z członków tego wydziału natrafił przypadkowo na fakt stosunkowo rzadki, że kalkulacja na spinkach, czy papierze listowym wynosi 50%, a już o tym nadzwyczajnym odkryciu „roztrąbi” na całą okolicę. Oczywiście rozsiewanie wiadomości podobnych nie ułatwia pracy zarządowi”.

Ze swej strony nie potrzebujemy chyba wyjaśniać, że wszelkie świadome działanie na niekorzyść spółdzielni dyskwalifikuje każdego członka (§ 9 statutu), a co dopiero mówić o radnym, który przecież powinien być mężem zaufania.

W przedsiębiorstwach kapitalistycznych kalkulacja otoczona jest głęboką tajemnicą, do której mają dostęp tylko b. nieliczni i wybrani.

I my w ruchu spółdzielczym, otoczeni wrogami, musimy zachowywać pewną ostrożność. Ale z drugiej strony jeżeli ten i ów coś niepotrzebnego rozgłosi (wypadki takie, niestety, zdarzają się), czy już przez to pogrzebie spółdzielnię? Gospodarka naszych spółdzielni prowadzona jest otwarcie, może nawet zbyt otwarcie, ale też nie mamy naprawdę nic takiego do ukrywania. Kalkulacja na przeważającej ilości towarów, sprzedawanych przez nasze spółdzielnie, jest tak niska, że nawet nie szkodziło by, aby te fakty doszły do wiadomości szerokich warstw, a na pewno nikt nie weźmie nam za

złe, że te „nieszczęśliwe spinki” sprzedajemy aż z takim zarobkiem.

Po tym trochę przydługim, ale koniecznym wstępie przystąpmy do istoty rzeczy. Jakie obowiązki ciąży przede wszystkim na wydziale gospodarczym? Jak sama jego nazwa wskazuje, powinien się on zająć sprawami gospodarczymi, a w szczególności badać:

- 1) czy źródła zakupu towarów są odpowiednie;
- 2) czy kalkulacja na towarach zapewnia spółdzielni dochodowość;
- 3) czy zniżki i odpisy na zepsutych towarach są zgodne z rzeczywistością;
- 4) czy pobierane ceny są zgodne z ustalonym cennikiem;
- 5) czy prowadzony asortyment jest dostosowany do potrzeb tamtejszej ludności.

Wreszcie członkowie wydziału gospodarczego powinni wspólnie z członkami wydziału rewizyjnego brać udział w spisach (remanentach) towarów.

Oczywiście w spółdzielniach większych, o rozbudowanej gospodarce (piekarnie, masarnie itp.) zakres obowiązków wydziału gospodarczego będzie znacznie większy. Omówmy teraz w porządku kolejnym wymienione wyżej zadania wydziału gospodarczego.

P. 1. Tak dotychczas układają się stosunki gospodarcze, że niektóre spółdzielnie zbyt oddalone od własnych hurtowni nabywają jeszcze pewne towary na rynku prywatnym. Są to wypadki niepożądane, ale mogą być gospodarczo uzasadnione. Bywają jednak, niestety, i takie wypadki, kiedy zakup na rynku prywatnym nie znajduje żadnego gospodarczego uzasadnienia.

— W Związku towar jest droższy — odpowiada taki lub inny gospodarz spółdzielni, gdy mu się zwraca uwagę na fakt powyższy.

Nie będziemy tych faktów uogólniać, bo zresztą niezbyt dobrze świadczyło by to o naszych zarządach, ale niestety zdarzają się takie wypadki, kiedy ta niechęć do kupowania w

Związku ma swoje specjalne przyczyny. Drobni hurtownicy prywatni w pogoni za odbiorcą chętnie dodają do rachunku jakieś osobiste prezenty, względnie wypisują rachunek na większą sumę, niż istotnie została wpłaconą.

W tych warunkach trzeba naprawdę mieć silną wolę i duże poczucie obowiązku, aby nie wejść na tę śliską drogę. Kupowanie na rynku prywatnym przyczynia się do nieporozumień, demoralizując nieraz jednostki — kupowanie natomiast w Związku jest pod każdym względem dla spółdzielni korzystne. Na konferencji w Mińsku Mazowieckim przedstawiciel sp. w Stanisławowie, p. Śpiewak powiedział między innymi: „Niektórzy z was narzekają, że w Związku są towary droższe. Tak jakoś „dziwnie” się składa, że nasza spółdzielnia wszystko w Związku kupuje i może poszczycić się tym, że jest najlepszą spółdzielnią w tutejszym rejonie i wypłaca największe zwroty od zakupów”.

Jeżeli więc z tych lub innych względów towary nabywane są na rynku prywatnym, konieczne jest, aby wydział gospodarczy porównał cenę rynku prywatnego z cennikiem oddziału. Oprócz ceny musi być tutaj brana pod uwagę i jakość towaru. Pamiętać jednak należy, że całe to badanie tylko wówczas będzie miało znaczenie, gdy zostanie przeprowadzone możliwie szybko. Rachunki firm prywatnych w bardzo wielu wypadkach są tak pisane, że nie podają zupełnie gatunku sprzedawanego towaru. Na r-ku takim napisane jest wprost: nici, mąka, ryż, herbata itp. Wiemy przecież wszyscy, że jest kilkanaście fabryk produkujących nici i ceny poszczególnych firm są bardzo różne; to samo stosuje się do ryżu, którego jest kilkanaście gatunków, nie mówiąc już o mące, herbatce itp.

Czasem firma prywatna pisze na r-ku inny gatunek towaru, a sprzedaje inny.

Jeżeli wydział gospodarczy nie

mógłby sobie o pewnych sprawach wyrobić odpowiedniego sądu, zawsze może zwrócić się (za pośrednictwem rady) o poradę do kierownika oddziału Związku lub lustratora.

P. 2. W obecnym momencie ustalenie kalkulacji na takim poziomie, aby z jednej strony nie była ona zbyt wysoka, a z drugiej — zapewniła spółdzielni dochodowość, jest dość trudnym zadaniem. Współpraca wydziału gospodarczego będzie tu bardzo pożyteczna. Nieraz bowiem zdarza się, że członkowie słusznie czy niesłusznie narzekają na wysokie ceny w sklepie. Zawsze trzeba takie wypadki dokładnie zbadać i wyjaśnić. Jeżeli członek nie ma racji, należy zwrócić mu uwagę na niewłaściwość postępowania, w przeciwnym wypadku — ceny należy odpowiednio zmienić. W ogóle wydział gospodarczy powinien mieć ścisły kontakt z członkami wpajając w nich zasadę: „Jeśli dobrze załatwili cię w spółdzielni, opowiadaj głośno wszystkim, jeśli źle — przyjdź i powiedz nam, a błędy postaramy się usunąć”.

Rola wydziału będzie w tych wszystkich wypadkach bardzo wdzięczna, a wyjaśnienia z jego strony mogą mieć dla członków nawet większą wartość, niż wyjaśnienia zarządu, który prędzej może być posądzony o stronniczość.

O tym, jak należy towary kalkulować i jak oblicza się średnią kalkulację, będziemy pisali w osobnym artykule.

P. 3. Pewnej ilości odpisów na zespanych towarach oraz zniżek cen nie da się uniknąć przy prowadzeniu spółdzielni, chodzi jednak o to, aby za nimi nie kryły się nadużycia. Omawiane bowiem odpisy są często bardzo nieporządnie prowadzone, a nieraz sklepowy je pokazuje dopiero w chwili zamykania ksiąg, aby zmniejszyć manko. Jest to dział dla kontroli ważny, może on zapobiec w dużych spółdzielniach stratom, ponieważ znamy takie wypadki, że wymienione odpisy sięgają prawie wysokości rocznych poborów pracownika.

Z tych też względów wydział gospodarczy powinien przestrzegać: czy w sklepie znajduje się blok odpisów i zniżek, czy zniżki i odpisy dokonywane są bieżąco i podpisywane przez gospodarza.

W wypadku konieczności przeprowadzenia poważniejszych odpisów i zniżek niezbędny jest udział wydziału gosp., który z czynności takiej powinien doraźnie sporządzić odpowiedni protokół.

Jeżeli wydział gospodarczy dojdzie do przekonania, że za zepsute towary ponosi odpowiedzialność sklepowy (względnie członek zarządu), powinien na pełnej radzie postawić wniosek, aby straty zostały przez winnego pokryte.

P. 4. Zdarza się, że sklepowy dopiero w chwili sprzedawania jakiegoś towaru przypomina sobie z trudem jego cenę. Podobne postępowanie czyni bardzo ujemne wrażenie na kupującym, który w tym wypadku nie jest pewien, czy płaci właściwą cenę. Z tych względów oraz na skutek wyraźnego rozporządzenia administracyjnego należy przestrzegać ściśle, aby w sklepie znajdował się cennik. Wydział gospodarczy natomiast powinien sprawdzić, czy ceny w cenniku są zgodne z kalkulacją, przeprowadzaną na rachunkach. Powinien on również przestrzegać, aby w miarę możliwości na każdym towarze była podana cena. Unikamy w ten sposób pomyłek i narzekania, że sklepowy pobiera wyższe ceny, i mamy znacznie ułatwione zadanie przy obliczaniu sklepu.

P. 5. Stopniowe rozszerzanie asor-

tymentu w kierunku prowadzenia takich działów, jak: galanteria rolnicza, naczynia, szkła, skóry, nasiona, nawozy sztuczne, materiały włókiennicze itp. — jest konieczne. Musimy jednak zachować i pewną pawściągliwość i pewną ostrożność. Trzeba wymagać, aby zarząd wprowadzając nowe działy zasięgnął uprzednio porady wydziału gospodarczego, przy czym wydział powinien wziąć pod uwagę następujące momenty:

a) czy dany towar może liczyć na szerszy zbyty;

b) czy spółdzielnia posiada dostateczną ilość własnej gotówki na ten cel — kupno bowiem na kredyt prawie z zasady nie opłaca się;

c) czy sklepowy posiada pewne przygotowanie, dające gwarancje, że danego towaru nie zepsuje i potrafi go sprzedać; jest bowiem pewna różnica pomiędzy sprzedawaniem soli czy cukru, a materiałów włókienniczych.

P. 6. Przy sposobności sporządzania remanentu należy zwrócić uwagę na sposób przechowania towarów i czystość na półkach; trzeba również zainteresować się specjalnie tymi towarami, które już od dłuższego czasu nie znajdują zbytu.

W ten sposób wyczerpalibyśmy omawianie najważniejszych obowiązków, ciążących na wydziale gospodarczym. Zwrócić tylko należy uwagę, że członkowie wydziału gosp., jeżeli naprawdę chcą wywiązać się należycie ze swoich obowiązków, powinni zainteresować się gospodarką spółdzielni oraz uzupełniać swoje wiadomości fachowe przez czytanie „Społem”.

B. Paździor

**Pomoc Zimowa — to nakaz chwili
Pomoc Zimowa — to obowiązek
każdego obywatela**

Konto P.K.O. 70.200 Pomoc Zimowa

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Jak wykorzystać dobre rezultaty gospodarki dla powiększenia ilości członków w spółdzielni

Rezultaty gospodarki naszych spółdzielni od szeregu lat ulegają stałej poprawie. Kiedy po okresie głębokiego kryzysu, jeszcze w 1934 roku 23,6% spółdzielni wykazało straty, to w roku 1935 ilość ta uległa zmniejszeniu do 19,8%, a w roku 1936 — do 13,4%. Rok 1937 przyniósł tutaj dalszą i znaczną poprawę.

Jako następstwo coraz lepszych wyników bilansowych, przyszło zwiększenie bezpośrednich korzyści członków. I tak:

	R o k		
	1933	1934	1935
Liczba spółdzielni, które wypłaciły zwroty od zakupów	340	474	585
Odsetek spółdzielni, które wypłaciły ponad 1% od zakupów	53%	56,5%	62%

A więc coraz więcej spółdzielni wypłaca zwroty od zakupów, procentowo coraz większe.

Wpływać to powinno na wzrost ilości członków w naszych spółdzielniach, gdyż słusznie działacze nasi twierdzą, iż najważniejszym, najłatwiej przekonywającym argumentem przy werbunku nowych członków jest wypłacanie przez spółdzielnię zwrotów od zakupów.

Tymczasem wpływ mechaniczny korzyści materialnych na werbunek członków w naszych spółdzielniach wydaje się być minimalny. Statystyka mówi, że w roku 1936 spółdzielnie, które wypłaciły zwroty od zakupów, wykazały przyrost członków 12,4%, pozostałe zaś wzrost 8,6%. Przypuszczając, że jedna i druga grupa spółdzielni w jednakim stopniu operowały argumentami społecznymi, na korzyść argumentów materialnych zapisać należy zatem tylko różnicę 3,8% przyrostu członków. Jest to bardzo a bardzo niewiele.

Ażeby przekonać się, w jakim stopniu spółdzielnie spóżywców wykorzystują zwroty od zakupów dla wzmocnienia swoich podstaw organizacyjnych, przejrzelśmy nadesłane już do Związku sprawozdania spółdzielni za 1937 rok. I zauważyliśmy rzeczy zdumiewające. Przyrost członków w spółdzielniach, wypłacających nawet bardzo wysokie — jak na nasze stosunki — zwroty od zakupów jest minimalny. Na przykład spółdzielnia w Koniuchach wypłaciwszy członkom 6,5% od zakupów, zdobyła tylko 13 nowych członków. Spółdzielnia w Czerlonej, Bystrzycy Nowej, Horysowie, Hubince, Jakszycach, Obuchowicach, Metkowie, Wielkiej Woli, wypłaciły po 3, 4 i 5 procent od zakupów, a nie zdobyły ani jednego nowego członka. I odwrotnie, mamy szereg takich spółdzielni, które choć nie wypłaciły zwrotów, to jednak nie tylko znacznie powiększyły, ale nawet podwoiły ilość członków.

Czyżby więc argument korzyści materialnej, wbrew ogólnemu mniemaniu, nie działał? — Gdzież tam. Wiemy z praktyki spółdzielni w krajach zachodnio-europejskich, że tam ruch spółdzielczy zawdzięcza właśnie olbrzymi rozwój organizacyjny i gospodarczy poważnym zwrotom od zakupów. Przy niskich zarobkach polskich robotników, chłopów i urzędników atrakcje materialne są tym bardziej przyciągające.

Jakież więc są przyczyny powyższego zjawiska? — Niewątpliwie niechęć czy nieumiejętność podjęcia wysiłków propagandowych ze strony władz spółdzielni. Ażeby kogoś nakłonić do zapisania się do spółdzielni, trzeba mu wyliczyć, jak wiele zyskuje, przystępując na członka. Przecież w spółdzielniach spóżywców członkowie odpowiadają tylko udziałami. Ażeby zostać

członkiem, wystarczy wpłacić pierwszy wniosek na udział, wynoszący 5, 3, a nawet 2 czy 1 złotych. Natomiast spółdzielnia wypłaca członkowi jeden czy kilka procent od zakupów, co w poważnej ilości wypadków w jednym roku stanowi więcej, niż to, co członek wniósł do spółdzielni.

Czyż taki argument może nie skutkować? Na pewno będzie skutkował, o ile tylko zechcemy nim operować.

Nie znaczy to, że wyłącznie tym argumentem mamy się posługiwać. Nie. Musimy kandydatów na członków przekonać do naszych celów gospodarczych i do naszych ideałów. Ale powyższe fakty bijące w oczy muszą być przy werbunku członków wykorzystane.

Jakie istnieją sposoby trafienia do ogółu mieszkańców z argumentem dobrej gospodarki spółdzielni i dużych korzyści płynących ze spółdzielni dla członków? Spróbuję je wyliczyć.

1. Dla zachęcenia kupujących nieczłonków do zapisania się do spółdzielni konieczne jest podać do publicznej wiadomości przez wywieszenie w sklepie odpowiedniego napisu, ile każdy z członków otrzymał zwrotów od zakupów. Jeżeli ujawnienie nazwisk z jakichkolwiek względów byłoby niemożliwe, wystarczy napisać, ile procent od zakupów spółdzielnia wypłaciła i jakie sumy wypadły dla najwięcej zakupujących. Dalej może być dodana zachęta do zapisywania się na członków i do lojalności w zakupach.

2. Nie powinno być ani jednej spółdzielni, wypłacającej poważne zwroty od zakupów, któraby nie zwołała publicznego zgromadzenia propagandowego dla przedstawienia ogółowi mieszkańców wyników swojej gospodarki, ko-

rzyści z należenia do spółdzielni, warunków przystąpienia na członka. Oczywiście, na takim zgromadzeniu musi być też referat o celach i zadaniach ruchu spółdzielczego spożywców.

3. W ośrodkach większych (osiedlach robotniczych, w miastach) można i należy wykorzystać zgromadzenia związków zawodowych, organizacji oświatowych do zreferowania „stanu i rezultatów gospodarki spółdzielni za rok ubiegły”.

4. Do urobienia przychylniej dla spółdzielni i dla spółdzielczości w ogóle opinii społeczeństwa w znacznym stopniu przyczynić się może korespondencja czy choćby tylko wzmianka o rezultatach gospodarki spółdzielni w piśmie, najpoczytniejszym na danym terenie.

5. Można wykorzystać także kino. Kilka fascynujących cyfr, wypisanych na przeźroczu i rzuconych na ekran, spełniło by bardzo poważne zadanie propagandowe.

6. Gdy warunki na to pozwalają, pożądane było by wydrukowanie krótkiego, choćby jednokartkowego sprawozdania i dostarczenie go wszystkim tym, których chcemy zjednać dla spółdzielni.

Powyższe środki tym mocniej działać będą, im w większej ilości, i to możliwie równocześnie użyte zostaną. Dlatego w spółdzielniach, które już mają zatwierdzone sprawozdania, a wyniki dla członków są korzystne, radzilibyśmy zorganizować tydzień czy dłuższy okres propagandy. Koła Ligi Kooperatystek, koła gospodyń wiejskich, koła młodzieży, komitety sklepowe na pewno nie odmówią nam swojej współpracy.

J. D-ko

Rocznica śmierci Romualda Mielczarskiego

W dniu 30 marca przypada dwunasta rocznica śmierci Romualda Mielczarskiego, pioniera spółdzielczości spożywców w Polsce. Myśli Jego i praca pozostaną dla spółdzielców na

zawsze najlepszym drogowskazem w codziennych wysiłkach organizacyjnych.

To też choć pamięć o Nim w ruchu spółdzielczym nie zginie, dzień 30 marca winien mieć w naszych szeregach spe-

cialne znaczenie. Poświęcić go należy na zorganizowanie w miarę możliwości poszczególnej spółdzielni obchodu pamięci wielkiego twórcy.

Formy obchodu mogą być różne zależnie oczywiście od warunków, w jakich spółdzielnia pracuje. Może to być:

1) ozdobienie wystaw sklepowych i lokali spółdzielczych portretami i plakatami z myślami Romualda Mielczarskiego (zamawiać w Dz. Wydawnictw),

2) zapoznanie się na zebraniu koła samokształceniowego spółdzielni z myślami i pracami R. Mielczarskiego na podstawie odpowiednich książek, artykułów w pismach z lat ubiegłych itp.,

3) zwołanie specjalnego zebrania członków z referatem o działalności R. Mielczarskiego,

4) uczczenie pamięci Jego na walnym zgromadzeniu przez odpowiednie przemówienie i przeznaczenie z nadwyżki lub wstawienie do budżetu sumy na Fundusz stypendialny im. R. Mielczarskiego lub budowę Szkoły Spółdzielczej,

5) zapoznanie członków z postacią R. Mielczarskiego przez obdarowanie ich odpowiednią broszurką,

6) rozdanie nagród w postaci Pism R. Mielczarskiego w dowód jakichś zasług lub w wyniku konkursu,

7) zorganizowanie specjalnej akademii, na której program złożyłyby się: przemówienie, odczytanie wyjątków z

pism i część artystyczna o charakterze poważnym,

8) umieszczenie w prasie odpowiednich artykułów.

Akcję tę mogą spółdzielnie przeprowadzać łącznie z innymi spółdzielniami działającymi na danym terenie, przy ewentualnej pomocy rady okręgowej i wykorzystaniu literatury dotyczącej Mielczarskiego.

Z zakresu odpowiedniej literatury Związek „Społem” wydał:

Pisma — R. Mielczarskiego — zebrał i opracował przez K. Krzeczkowski. Dwa tomy — całość 14 zł. Zawierają one życiorys R. Mielczarskiego, prace publicystyczne, popularno - historyczne i spółdzielcze.

Cel i zadania stowarzyszenia spożywców — R. Mielczarskiego — Cena 10 gr., w której to broszurze każdy znajdzie głęboko pojęte i jasno wyłożone cele spółdzielczości spożywców.

Romuald Mielczarski - spółdzielca - patriota - człowiek. St. Thugutta. Cena 10 gr. Jest to krótka popularna monografia, informująca, w interesujący i przejrzysty sposób o działalności twórcy spółdzielczości w Polsce.

Program spółdzielczy Romualda Mielczarskiego — S. Dąbrowskiego. Cena 10 gr. Autor odtwarza ideologię Mielczarskiego, określa, dla kogo pracował, jak rozumiał zadania i jaki program pracy nakreślił.

K. Lichaczewska

PRZEPISY PRAWNE

K. Kakietek

Opłaty stemplowe od umów na wynajem lokali w starych domach

W związku ze zmianą ustawy o ochronie lokatorów polegającej na tym, że lokatorzy, którzy sprowadzili się do starych domów po dniu 1.I 1938 roku, nie korzystają z ochrony lokatorów, zwracamy uwagę na przepisy o opłatach stemplowych.

Wg tych przepisów od umów na wy-

najem lokali w starych domach (tj. podlegających ustawie o ochronie lokatorów) zawieranych na czas ściśle określony np. na 1 rok, opłata winna być uiszczona tak, jak na okres nieokreślony, czyli za okres umowny i za następne 5 lat.

Od 1.I 1938 r. umowy, zawierane przez nowych lokatorów na wynajem

lokalu w starych domach podlegają normalnym opłatom stemplowym (na czas określony — ściśle za ten okres

czasu, na czas nieokreślony lub określony z prawem prolongaty — za dany okres i następne 5 lat).

Przedłużenie obniżenia komornego. Obowiązek zwrotu nadpłat

Jak pisaliśmy w „Społem” Nr 4 z r. b., ustawą z dnia 1.II. 1938 r. przedłużono obniżenie komornego wstecz od 1.XII. 1937 r. do 31.XII. 1938 r. Obniżenie komornego wg. dekretu Prez. Rzplitej z dn. 14.XI. 1935 r. miało obowiązywać do dn. 30.XI. 1937 r. Ponieważ właściciele nieruchomości po 30.XI. 1937 r. pobierali aż do czasu wydania ustawy z 1.II. 1938 r. komorne wyższe, przeto wobec działania obniżki wstecz od 1.XII. 1937 r., będą oni

obowiązani na mocy art. 128 Kodeksu Zobowiązań do zwrotu nadpłaty na żądanie lokatora.

Powołany art. 128 Kodeksu Zobowiązań brzmi:

„Kto celem wykonania zobowiązania spełnił świadczenie, ma prawo żądać zwrotu tego, co świadczył, o ile w chwili spełnienia świadczenia nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył”.

Odroczenie terminów do składania zeznań o dochodzie na rok podatk. 1938 (od dochodu za rok 1937)

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, ogłoszony w Nr 4 Dz. Urz. Min. Skarbu (L.D.V.-3207/2/38), mocą którego przesunięcie terminu zeznań przez osoby fizyczne do 1.IV. a dla osób prawnych do 1.VII. może być dokonane na wniosek samego płatnika. Podanie winno być zgłoszone przed 1.III. 1938 r., a jeżeli ten termin nie został zachowany, to można złożyć podanie i w terminie późniejszym, ale z jednoczesnym podaniem do dyrektora Izby Skarbowej o darowanie skutków zaniedbania terminu.

Treść okólnika jest następująca:
*Do wszystkich Izb Skarbowych,
Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego
(Wydział Skarbowy) oraz do wszystkich Urzędów Skarbowych.*

„Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż w roku bieżącym nie będzie wydane zarządzenie w sprawie generalnego przesunięcia terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1938 przez osoby fizyczne i spadki wające, prowadzące księgi handlowe lub gospodarcze.

„Z tego względu Ministerstwo Skarbu

poleca załatwiać przychylnie wszystkie indywidualne podania prowadzących księgi osób fizycznych i spadków wających o odroczenie terminów do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1938, nie dłużej niż do 1.IV. 1938 r., nawet, gdyby podania te nie zawierały szczegółowych motywów.

„Jeśli natomiast chodzi o podania należycie uzasadnione—przepisy § 239 instrukcji podatkowej, na mocy której władze skarbowe władne są odraczać termin do składania zeznań do 1 maja dla osób fizycznych i do 1 lipca dla osób prawnych, w dalszym ciągu posiadają moc obowiązującą, z tym, że termin określony w instrukcji podatkowej nie ogranicza uprawnień P. dyrektorów izb skarbowych.

„Odroczenie terminu do złożenia zeznania na podstawie niniejszego zarządzenia *automatycznie powoduje przesunięcie terminu płatności zaliczki (przedpłaty) na państwowy podatek dochodowy.*

Podsekretarz Stanu:

(—) *Kajetan Morawski*

Z t e r e n u

Z HRUBIESZOWA

Dnia 20 stycznia b. r. na kursie, organizowanym dla kierowniczek kół Gospodyn Wiejskich powiatu hrubieszowskiego, lustrator okręgu K. Grycan wygłosił pogadanki na tematy: 1) Spółdzielczość w życiu wsi. 2) Rola kobiet w spółdzielczości. Po pogadankach wywiązała się żywa i rzeczowa dyskusja. — Obecnych 60 osób.

Z KRASNEGOSTAWU

W dn. 23 stycznia odbył się jednodniowy kurs dla wyd. rewiz. i rad w Krasnymstawie. Kurs prowadził lustrator Nowicki i kierownik Okręg. Zw. Komar.

Z KRZEPIC

We wsi Krzepice w dn. 22.I. b. r. E. Andruszkiewicz i A. Łoziński na kursie dla działaczy ludowych omówili sprawy spółdzielczości spożywców. — Kurs zorganizowany był przez Wojewódzki Związek Stronnictwa Ludowego. Obecnych było 120 osób.

Z ŁUKOWSKIEGO

W dniach od 17 do 30 stycznia z inicjatywy starosty odbyły się jednodniowe gospodarcze konferencje gminne, na których sprawy spółdzielcze referowali E. Andruszkiewicz i K. Szawłowski.

Z NIEMENCZYNA

Dnia 3 lutego r. b. odbyła się w Niemenczynie w nowo wybudowanej szkole im. M. Józefa Piłsudskiego konferencja nauczycieli z terenu gminy. W konferencji wzięło udział 25 osób. Zostały wygłoszone następujące referaty:

1. Spółdzielczość uczniowska.
2. Rola spółdzielczości spożywców w życiu gospodarczym kraju.
3. Gdzie i jak założyć spółdzielnię spożywców?
4. Stan i braki spółdzielni spożywców „Łączność” w Niemenczynie.

Część referatów została wygłoszona siłami własnymi nauczycieli, część przez kierownika Oddziału w Wilnie, A. Namiecińskiego.

W ożywionej dyskusji zabierali głos prawie wszyscy z obecnych, wypowiadając się zdecydowanie na rzecz popierania spółdzielczości spożywców, jako najbardziej powszechnej formy działania zbiorowego, prowadzącej do doniosłych zmian i przeobrażeń społeczno-gospodarczych.

Na współpracę tutejszego nauczycielstwa

może więc spółdzielczość liczyć z pewnością. Poziom dyskusji wskazywał na duże spółdzielcze wyrobień zebranych.

Z PUŁTUSKIEGO

Na miesięcznym kursie młodzieży wiejskiej w Kacicach pow. pułtuskiego zorganizowanym przez Mazowiecki Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” zostały omówione tematy spółdzielcze w ciągu 10 godz.

Z WŁOCŁAWKA

Z inicjatywy kółka rolniczego wsi Sokołowo i Humlin odbyło się w dniu 30 stycznia r. b. w świetlicy straży pożarnej w Sokołowie zebranie z udziałem 60 mieszkańców wsi Sokołowo, Humlin, Koszanowo i Gołębin. Na zebraniu powołanym Aleksander Kowalik kierownik oddziału „Społem” w Włocławku, wygłosił półtoragodzinną pogadankę „Co to jest spółdzielnia spożywców i jak ją zorganizować”. Drugą pogadankę — o spółdzielczości rolniczej — wygłosił Leszczyński, kierownik sp. roln.-handlowej w Włocławku.

Kółko rolnicze zaprosiło na zebranie przedstawicieli dwóch odłamów spółdzielczości, gdyż członkowie kółka nie byli zdecydowani, jaką spółdzielnię założyć na swoim terenie. Po wysłuchaniu obu pogadek, wyjaśnieniach i dyskusji postanowiono dążyć do założenia spółdzielni spożywców.

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I GÓRNEGO ŚLĄSKA

Dnia 6 lutego odbyła się w Katowicach w sali Zjednoczenia Koleiowców konferencja porozumiewawcza pomiędzy przedstawicielami spółdzielni z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. Na sali obecnych było z górą 150 osób — w tej liczbie przedstawiciele spółdzielni, związków pracowniczych i przedstawicielki Ligi Kooperatystek.

Celem konferencji było nawiązanie współpracy pomiędzy spółdzielcami z dzielnic, które do niedawna dzieliła granica zaborów, oraz omówienie sprawy współdziałania spółdzielni z nowo otwartym oddziałem Banku „Społem” w Sosnowcu.

Konferencji przewodniczył dr. Michna (prezes Rady Okr. Spółdzielni na Górnym Śląsku).

Sprawę współpracy i solidarności działania spółdzielczego na terenie Zagłębia Dąbr. i Górn. Śląska referował L. Berbecki, znaczenie banku „Społem” dla spółdzielczości i świata pracy, formy działania banku i możliwości współpracy ze spółdzielniami — przedstawił dyrektor Banku „Społem” — D. Kuszewski.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której podnoszono konieczność współpracy spółdzielczości w ogóle, a Banku „Społem” w szczególności z robotniczym ruchem zawodowym, sprawę propagandy idei Banku oraz poruszono konkretne zagadnienia związane bądź to z prowadzeniem przez spółdzielnię zastępstwa banku „Społem”, bądź też z członkostwem spółdzielni.

Konferencja wysłała telegram do Pana Wojewody Śląskiego oraz do Zarządu Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” w Warszawie.

Po zebraniu odbył się wspólny obiad, po czym uczestnicy konferencji zwiedzili cały szereg spółdzielni śląskich, słynnych ze swej możliwości i wzorowego prowadzenia.

Uczestnicy konferencji rozjechali się z silnym postanowieniem jak najściślej współpracy z nowootwartym oddziałem banku „Społem” w Sosnowcu.

NARADY GOSPODARCZE

Radom — w dniu 13 lutego przy udziale 46 osób z 19 spółdzielni sprawy gospodarcze i produkcji „Społem” omówili: E. Andruszkiewicz, E. Zalewski i lustrator Trejgell.

Z Ligi Kooperatystek

Z ŁODZI

Praca kooperatystek łódzkich ogniskuje się w świetlicy koła. Co tydzień w niedzielę odbywają się tam świetlice dla kobiet. Również raz w tygodniu zbiera się w świetlicy koło samokształceniowe, którego członkinie opracowują referaty oraz uczą się techniki przeprowadzania pokazów użytkowania artykułów produkcji spółdzielczej. W świetlicy zbiera się trzy razy tygodniowo zespół pracy, który wykonywa wszelkie prace z zakresu krawiecczyn. Zespół ten po przeprowadzeniu pewnego okresu próbnego zamierza przekształcić się w spółdzielnię pracy.

W ciągu miesiąca stycznia i lutego koło przeprowadziło na terenie 9 sklepów Powszechnej S. S. szereg pokazów użycia proszków z marką „Społem”. Pokazy te zgromadziły 250 osób.

Staraniem Koła łódzkiego rozgłośnia Polskiego Radia w Łodzi nadała pogadankę członkini Koła, Grabowskiej p. t. „Z prac łódzkich spółdzielczyń”.

ZE ZGIERZA

Od 7 lutego r. b. Koło w Zgierzu posiada własną świetlicę, która rozwija się i pracuje bardzo dobrze. Również w lutym odbył się w Zgierzu kurs dla działaczek spółdzielczych, na którym część wykładów objęły członkinie Koła Łódzkiego.

Z PUŁAW

W dniu 20 lutego r. b. odbyła się w Puławach

Końskie w dniu 14 lutego — wzięło udział 13 osób z 8 spółdzielni. Referowali: E. Andruszkiewicz, i J. Jachowicz, kierown. oddz.

Ostrowiec w dniu 16 lutego — przy udziale 11 osób z 10 spółdz. Referowali: E. Andruszkiewicz, Leszczyński kier. oddz.

Chmielnik w dniu 19 lutego — zjechało się 60 osób z 25 spółdz. Sprawy gospodarcze i produkcji „Społem”, oraz eksportu jaj omówili: E. Andruszkiewicz, P. Kosiba kier. oddz. i kier. eksp.

Kielce w dn. 20 lutego — sprawę jak wyżej omówili ci sami prelegenci. Obecnych 70 osób z 29 spółdz.

Miechów w dn. 21 lutego — przy udziale 15 osób z 12 spółdz. Sprawy gospodarcze i produkcji „Społem” omówili: E. Andruszkiewicz, Sliwiński i kier. oddz.

Kraków w dniu 22 lutego — ci sami prelegenci omówili sprawy gospodarcze z 31 deleg. od 14 spółdz.

Horodziej w dn. 27 lutego — przy udziale 75 osób z 24 spółdz. sprawy gospodarcze, składnicy, produkcji „Społem” i Banku „Społem” omówili: E. Andruszkiewicz, B. Hermanowa kier. oddz., J. Malko lustrator, S. Urbanowicz kier. składn. Pokazy produkcji „Społem” przeprowadziła Malkowa.

wach konferencja kobiet — działaczek spółdzielczych okręgu puławskiego. Konferencja została zorganizowana przez miejscowe koło przy współudziale Rady Okręgowej.

Konferencja zgromadziła 72 kobiety i 12 mężczyzn. Konferencji przewodniczyła Kowalikowa, przewodnicząca koła w Puławach.

Program konferencji obejmował omówienie ogólnych zagadnień spółdzielczych (ref. Kowalik, kierownik Oddziału w Puławach), omówienie współpracy kobiet wiejskich z ruchem spółdzielczym oraz sprawy organizowania kół kooperatystek (ref. Duszowa, członkini zarządu Ligi), wreszcie M. Koziełłowa omówiła znaczenie produkcji spółdzielczej i przeprowadziła pokaz pieczenia ciasta na proszku „Wypiek”.

Wygłoszone referaty spotkały się z żywym zainteresowaniem uczestniczek konferencji i wywołały żywą dyskusję na poruszone tematy.

Konferencję zakończono odśpiewaniem hymnu spółdzielczego.

Z WIERZBNIKA

W dniu 22 stycznia Koło Kooperatystek w Wierzbniku zorganizowało „opłatek” przy współudziale wydziału społeczno - wychowawczego Okręg. Stow. Spoż. Licznie zebranych gości przywitała przewodnicząca koła, Chleboszowa, po czym okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. proboszcz J. Lipiński, podkreślając radość swoją z powodu tak pięknie rozwijającej się spółdzielczości na terenie je-

go parafii, i wyrażając nadzieję, że zebrana tak licznie na „opłatkach” młodzież poświęci się dalszej pracy na tym polu dla dobra społeczeństwa i ojczyzny.

Po przemówieniach władz spółdzielni uroczystość zakończono zabawą towarzyską.

Poza tym koło zorganizowało „choinki” dla

dzieci w pięciu miejscowościach: Wierzbniku, Starachowicach, Michałowie, Wąchocku i Mirzcu. W „choinkach” tych wzięli udział również członkowie spółdzielni uczniowskich, którzy wykonali szereg monologów i deklamacji. W „choinkach” wzięło ogółem udział 1600 dzieci i wszystkie zostały obdarowane łakociami.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Edward Anseele, wielki działacz spółdzielczy



Edward Anseele, trybun gandawski, twórca słynnej spółdzielni „Vooruit” w Gandawie, inicjator belgijskiego ruchu spółdzielczego, szef Szkoły Gandawskiej, wielki działacz społeczny o światowej sławie, zakończył swój pracowity żywot.

Urodził się w Gandawie w 1856 r. jako syn szewca. Po ukończeniu szkoły początkowej wcześniej zaczął zarabiać na życie. Jeszcze jako młodziemiec brał czynny udział w ruchu socjalistycznym i zawodowym. Aby móc samemu składać pismo lokalne „Wola ludu”, którego był redaktorem, przyjął pracę zecera.

W 1881 r. zapoczątkował swoją działalność spółdzielczą, będąc jednym z twórców spółdzielni „Vooruit” w Gandawie. Od tej pory praca spółdzielcza stała się jego główną pasją, gdyż trudno inaczej określić działalność Anseele’go, zawsze pełną inicjatywy, zdobywczą, porywającą i nieustępliwą. A był on zarazem wspaniałym organizatorem, twórcą i przewodnikiem odważnym. „Vooruit” pod jego kierownictwem rozrosła się szybko w wielką organizację, która swoim przykładem dała początek ruchowi spółdzielczemu w Belgii.

W 1886 r. Anseele został aresztowany za propagandę wśród żołnierzy, aby nie strzelali do strajkujących robotników. W więzieniu napisał powieść pod tytułem: „Poświęcony dla ludu”, stanowiącą opis początków ruchu socjalistycznego w Gandawie.

Stał się apostołem powszechnego głosowania i przy pierwszych powszechnych wyborach do parlamentu w 1894 r. wybrany został na posła. Zasłynął jako gorący obrońca klasy robotniczej i zdecydowany przeciwnik systemu kapitalistycznego.

Jako jeden z przywódców Belgijskiej Partii Robotniczej kilkakrotnie zostawał ministrem, ciesząc się ogromną popularnością.

Był on poza tym wspaniałym mówcą, wyrażającym się zawsze obrazowo, porywającym i przekonującym.

Śmierć jego przyszła nagle, gdy jako 82-letni starzec stał jeszcze ciągle na posterunku, biorąc czynny udział w pracy spółdzielczej. Pogrzeb jego w rodzinnym

mieście Gandawie zamienił się w wielką manifestację ludową. W hołdzie oddanym temu wielkiemu działaczowi społecznemu wzięli udział przedstawiciele organizacji spółdzielczych i politycznych, reprezentanci władz municypalnych i państwowych ze wszystkich części Belgii.

*

Imię Edwarda Anseele'go zostanie na zawsze związane z historią ruchu spółdzielczego, którego był jednym z głównych przywódców nie tylko we własnym kraju ale i w zakresie międzynarodowym. Założona przez niego spółdzielnia „Vooruit” w Gandawie dała początek ruchowi spółdzielczemu belgijskiemu, zadecydowała o charakterze tego ruchu, odegrała rolę podobną do spółdzielni Pionierów Rochdale'skich. Została ona założona jako reakcja przeciwko niedocenianiu znaczenia spółdzielczości przez socjalistów i istotnie tę niechęć w nich przełamała.

Zrzeszając na początku 150 członków „Vooruit” w 1885 r. liczył już 2600 członków, posiadał instalacje mechaniczne dla wypieku chleba, duży lokal z salą dla zebrani, jadłodajnią, magazynem blawatnym, biuletynem codziennym itp. urządzeniami. Piekarnia mogła dostarczać chleb o 25 procent taniej niż w handlu prywatnym. „Bombardujemy system kapitalistyczny bochenkami czterofuntowymi” głosił Anseele i coraz więcej zjednywał zwolenników dla akcji spółdzielczej.

Ambicją Anseele'go było wykazać, iż robotnicza organizacja spółdzielcza może dorównać pod względem gospodarczym organizacji kapitalistycznej. Zarazem dążył, aby „Vooruit” zaspokajał nie tylko potrzeby materialne ale i kulturalne swych członków. Dlatego też poza sklepami handlowymi „Vooruit” stworzył teatr, salę do zebrani, kinematograf, bibliotekę i cały szereg innych urządzeń, zaspokajających możliwie najwszechstronniej potrzeby swych członków. Zorganizował opiekę społeczną, pomoc lekarską itp. „Vooruit” był pierwszą spółdzielnią

która wprowadziła emerytury dla swych członków.

„Vooruit” wywarł ogromny wpływ, jako wzór gospodarki spółdzielczej, naśladowany przez cały ruch spółdzielczy belgijski; nawet przedsiębiorstwa prywatne stosowały niektóre jego metody.

W łączności z „Vooruit” powstał cały szereg przedsiębiorstw, które wprawdzie nie były oparte ściśle na zasadach spółdzielczych, ale nieomal całkowicie od niego zostały uzależnione. Anseele pokładał bowiem duże nadzieje w produkcji spółdzielczej. W Gandawskim Domu Ludowym kazał wyręczyć ten dumny napis: „Czy chcecie, robotnicy i robotnice, a w 1930 r. wszystkie fabryki gandawskie i wielkie zakłady przemysłowe będą do nas należały!”

I istotnie proroctwo jego w dużej mierze się spełniło. Już w r. 1924, podczas zorganizowanej z inicjatywy i pod przewodnictwem Anseele'go wspaniałej międzynarodowej wystawy spółdzielczej, spółdzielcy całego świata mogli podziwiać wspaniały dorobek robotników gandawskich. W 1931 r. urządzony został jubileusz 50-lecia spółdzielni „Vooruit” i działalności spółdzielczej Anseele'go. Z dumą mógł wówczas o sobie powiedzieć: „Jestem najpotężniejszym armatorem, jednym z najpotężniejszych przemysłowców metalurgicznych i tkackich w całej Belgii”.

Nie sądzonym jednakże mu było spojrzeć na laurach, gdyż wzniesiony przez niego wspaniały gmach gospodarstwa społecznego doznał poważnego wstrząsu w okresie ostatniego kryzysu. Niewątpliwie popełniony został błąd, ale któryż ze śmiertelnych ludzi nigdy się nie myli, w szczególności gdy życie jego jest tak płodne w czyny, jak Anseele'go.

Centralna instytucja finansowa „Belgijski Bank Pracy”, który był głównym akcjonariuszem większości przedsiębiorstw wytwórczych, zmuszony został do zawieszenia wypłat. Nastąpiły trudności, które poważnie poderwały autorytet „systemu gandawskiego” produkcji niezależnej. Ucierpiał na tym i ruch spółdzielczy, ale się nie załamał, a Anseele odważnie

wytrwał do końca na stanowisku. Kłopoty te z pewnością przyspieszyły koniec jego pracowitego żywota. Bolał zapewne, iż los nie pozwolił, jak to bywało niejed-

nokrotnie w jego działalności, naprawić błędów i ruszyć znowu „Vooruit”! (naprzód).

B. Przeglasiński

Odczyt w Polskim Radio

W dn. 28 marca r. b. o godz. 19.30 Polskie Radio nadaje w dziale „Dyskutujmy” dialog *St. Thugutta p. t. „Wytwórca czy spożywca”*.

Tematem dialogu będzie zagadnienie, kto ma rządzić światem — wytwórca czy spożywca. Wytwórcy przypisują wyłącznie sobie to prawo, wszystko bowiem, co istnieje na świecie jako produkt pracy rąk ludzkich, jest ich dziełem, powstało dzięki ich pomysłowości, energii i wysiłkowi — spożywanie natomiast jest aktem biernym, pozbawionym twórczej wartości. Spożywcy odpowiadają na to, że spożywanie jest celem ostatecznym twórczości. Chodzi więc o

to, komu ma przysługiwać przeważający głos przy organizacji produkcji i rozdziale wytworzonych dóbr.

Po skończonym odczycie zostaną, jak zwykle, podane pytania do dyskusji.

Ze względu na wielką atrakcyjność poruszonego w dialogu tematu wszyscy spółdzielcy powinni w dn. 28 marca zarezerwować sobie czas dla wysłuchania go i przemyślenia bądź indywidualnie, bądź zbiorowo.

Spostrzeżenia swoje i wnioski należy nadsyłać do *Polskiego Radia, Dział „Dyskutujmy” — Warszawa, Mazowiecka 5.*

KRONIKA

Z Towarzystwa Kooperatystów

Ostatnie zebranie T-wa, z dn. 22 lutego 1938 r., poświęcone było zagadnieniom interwencjonizmu państwowego.

Prelegent — dr Kazimierz Studentowicz — rozpoczął odczyt p. t. „Zakres i formy interwencjonizmu państwowego” od stwierdzenia powszechności interwencjonizmu państwowego we wszystkie dziedziny życia gospodarczego oraz jego różnorodności w poszczególnych krajach. Przez interwencjonizm prelegent rozumie spełnianie przez państwo pewnych funkcji gospodarczych, których jednostka nie spełnia względnie też usuwanie jednostek przez państwo z pewnych dziedzin działalności gospodarczej.

Zdaniem prelegenta interwencjonizm ma 3 bezsporne cele: 1) podnoszenie dobrobytu mas, 2) realizowanie postulatów sprawiedliwości społecznej i 3) realizowanie postulatów obrony narodowej. Interwencjonizm, mający cele fiskalne uważa prelegent za zjawisko patologiczne, występujące tylko w krajach bied-

nych. Natomiast głównym powodem stosowania interwencjonizmu zarówno w państwach bogatych, jak i biednych, jest konieczność nadrzednego kierowania przez państwo gospodarką społeczną, konieczność spowodowana olbrzymim postępem technicznym, prowadzącym do koncentracji i monopolizacji produkcji, oraz występowaniem i stałym pogłębianiem się kryzysów gospodarczych, wynikających ze sztywnienia elementów kosztów produkcji (np. płacy roboczej, kosztów kredytu).

Zjawisko nierównomiernego sztywnienia kosztów produkcji w różnych gałęziach gospodarczych (np. w skartelizowanym przemyśle fabrycznym i w rolnictwie) powoduje dysproporcję, wobec czego państwo musiało stanąć przed alternatywą: 1) albo wprowadzić integralną gospodarkę planową, 2) albo też zwalczać sztywnienie elementów kosztów produkcji.

Mówca stojący na stanowisku własności prywatnej jest przeciwny integralnej gospo-

darce planowej i wypowiada się za interwencjonizmem państwowym, walczącym o „odsztywnienie”, „uelastycznienie” kosztów produkcji (a więc m. in. regulowanie wysokości płacy robotniczej w zależności od rentowności przedsiębiorstwa).

Własność prywatna jest równoznaczna z systemem wolności konkurencji, z wolnym rynkiem i z systemem gospodarki pieniężnej.

Wolny rynek jest konieczny dla rentowności — zyskowności i ochrony przed marnotrawstwem, ponieważ jednak może być (a faktycznie jest) wykorzystywany i nadużywany przez zmonopolizowane gospodarce w formie karteli, trustów, syndykatów przeto państwo musi ingerować ochraniając system wolnej konkurencji przed nadużywaniem i prymatem interesów prywatnych. Ingerencja ta musi iść w trzech kierunkach: na ceny towarów, płacę robotniczą i koszty kredytu (stopę procentową).

Państwo może wpływać na uelastycznienie cen przez kontrolę administracyjną, albo też przez upaństwowienie pewnych gałęzi produkcji.

Trudniej jest z uregulowaniem płac, gdyż ob-

niżka ich nigdy nie będzie popularna; nie mniej prelegent uważa obniżkę płac do pewnego stopnia za usprawiedliwioną, o ile zyski z produkcji nie idą na zaspokojenie luksusowych potrzeb przemysłowca, a na inwestycje i re-inwestycje.

W zakresie kosztów kredytu państwo musi czuwać, aby stopa procentowa była dopasowana do potrzeb inwestycyjnych, które w danym momencie są konieczne. W każdym razie należy dać prymat polityce kredytowej przed polityką walutową dbającą li tylko o stałość waluty.

Referat wzbudził dość dużą dyskusję, w której zwracano uwagę przede wszystkim na brak podejścia społecznego, na niedocenywanie czynnika społecznego w regulowaniu poziomu cen (np. przez tworzenie konkurujących spółdzielczych zakładów wytwórczych, które z powodzeniem mogą objąć te gałęzie produkcji, których państwo nie jest zdolne samodzielnie prowadzić), na rozbieżność między postulatem rentowności, a zaspokajaniem potrzeb szerokich mas i na utożsamianie przez prelegenta siły nabywczej z potrzebami.

Propaganda spółdzielcza w Szwecji

(bp) Dumę kooperatystów szwedzkich stanowi posiadanie wielkiego magazynu „PUB”, coś w rodzaju Braci Jabłkowskich w Warszawie, tylko znacznie większego i bogatszego. Magazyn ten mieści się na jednej z najbardziej ruchliwych ulic Stockholmu. To też wykorzystano tę okoliczność, aby na dachu gmachu za-instalować ogromną tablicę propagandową spółdzielczą.

Spółdzielnia „Konsum” w Stockholmie, zrzeszająca 8000 członków, stosuje najbardziej nowoczesne metody reklamy. Stale zamieszcza ogłoszenia we wszystkich wielkich dzienni-

kach, reprezentujących najróżniejsze kierunki polityczne. Aby pozyskać nowe panie domów, przysyła każdej młodej małżonce wspianą książkę kucharską.

Również w celach propagandowych spółdzielnia „Konsum” wynajmuje co rok na jeden tydzień największą restaurację w Stockholmie. W restauracji tej po uprzednim jej udekorowaniu urządzana jest wystawa, na którą zapraszana jest publiczność. W zeszłym roku podczas takiego tygodnia propagandowego zwiedziło wystawę 70 000 osób, które uczęstowano ciastkami i napojami.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Ataki na spółdzielczość mają swój rodowód w dwóch źródłach — w złej woli i niewiedzy. Jeszcze jednym dowodem tego jest umieszczone w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” sprawozdanie z zebrania odczytowego zorganizowanego przez Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego m. st. Warszawy.

Referent „wyszedłszy z zasadniczego stanowiska, że w przyszłym ustroju gospodarczym obie formy, tj. spółdzielczość i przedsiębiorczość indywidualna, są jednakowo uprawnione, określił następnie ramy, w których spółdziel-

czość może się rozwijać bez szkody dla inicjatywy prywatnej”.

Z dalszego jednak toku referatu w streszczeniu „W. Dz. N.” okazuje się, że referent „wyszedł” ze stanowiska równouprawnienia, ale już nie wrócił do niego w tezach ostatecznych, bo stwierdził, że „w ustroju gospodarczym narodowym, do którego coraz szybciej zdążamy, powinna obowiązywać zasada handlu prywatnego a nie spółdzielczego”.

Zanim jednak doszedł do tego, musiał po drodze powiedzieć parę słów o „przebudowie

ustroju rolnego na zasadach spółdzielczych, co oczywiście prowadzi w prostej linii do kolektywów rolnych na wzór sowieckich „kołchozów”.

Potem zaś napadł na ustawę o spółdzielniach za jej jakoby socjalistyczne tendencje i sztywność, które „nie sprzyjają zapełnieniu tych próżni w życiu gospodarczym, które powstają wskutek braku inicjatywy prywatnej”.

Stare bajki o „kołchozach” już dawno zwietrzały, nowością zaś są wysuwane pod adresem ustawy o spółdzielniach dezyderaty, by wpływała na wzmocnienie inicjatywy prywatnej.

Przedewszystkim, ustawa o spółdzielniach nie może z natury rzeczy unormować spraw kupiectwa prywatnego, poza tym inicjatywy prywatnej (a i zbiorowej również) nie można pobudzić ustawą. Ustawa może tylko stwarzać warunki prawne, do których ma się stosować inicjatywa prywatna czy zbiorowa.

Jak dalej podaje „W. Dz. N.”, w dyskusji nad referatem stwierdzono, że „jedynie spółdzielczość kredytowa nadaje się do wprowadzenia w szerszym zakresie pod warunkiem zmiany systemu bankowości”. Reszta została wyklęta.

W dyskusji zabierali głos różni panowie. Jeden z nich poinformował zebranych, że w Danii i Czechosłowacji rozwijają się następujące typy spółdzielni: mleczarnie i rzeźnie oraz młyny. „Typ spółdzielni spożywców należy tam do wyjątków”.

Szkoda, że pan ten nie był nigdy w Czechosłowacji i nie widział potężnie rozwiniętych spółdzielni spożywców.

Drugi zaś „podał wiele cyfr, dotyczących obecnego stanu spółdzielni spożywców „Społem”, oraz podkreślił destrukcyjną rolę tej spółdzielni w życiu społecznym i gospodarczym”.

Tu już bezradnie rozkładamy ręce. Była kiedyś w jednym z warszawskich teatrzyków rewia pod tytułem „Ktoś z nas zwariował”.

A może zresztą i nikt nie zwariował, bo, jak stwierdza „W. Dz. N.”, „słuchacze rekrutowali się spośród drobnego kupiectwa i rzemiosła”. Zrozumiałe jest więc to wszystko, dlaczego o spółdzielczości tego rodzaju rzeczy opowiadali sobie ci panowie. Tylko dlaczego utożsamiają swój interes z interesem społecznym?

„Kurier Łódzki” umieścił reportaż z Uniwersytetu Ludowego w Gaci koło Przeworska. W reportażu tym znalazła się odpowiedź miejscowego chłopca na informację o tym, że „gazety piszą, że w Gaci niedobrze nauka idzie”. Odpowiedź tego chłopca pasuje i do wywodów „Warszawskiego Dziennika Narodowego” o spółdzielczości.

— „Niech se ta piszą — powiada poważny gospodarz — Papiyr wszycko ściyrpi. Niech te gazeciarze tu przyńdóm i zobaczom, jak to u nas idzie praca, to wtedy inacj napiso... Czy-

byśmy to mieli Spółdzielnię Zdrowia w Markowy, albo 4 sklepy „Społem” w jednej wsi i ani jednego Żyda, albo dużą bibliotekę, gdyby nie było chłopaków, co w tym uniwersytecie się szkolili?”

„W dyskusji zabrał głos jeden z młodych, który dotąd szedł z kraja szosy i słuchał: — My ta te nacjoliści nie jesteśmy, z kijami po ulicach nie latamy, ale zato u nas nie ma ani jednego sklepu żydowskiego, a same spółdzielnie, ani jednego szynku, a zato jest Chłopski Klub Dyskusyjny”.

W ogóle czasy zmieniają się, życie szybko idzie naprzód. Sklepiarze i ludzie im duchowo pokrewni nie widzą tego zapewne. Zgroza ich ogarnia po przeczytaniu takiego ustępu z pisma „Robotnik Polski”: „...ruch spółdzielczy i ruch zawodowy wyrosły z jednego podłoża i chociaż działają odmiennymi metodami, dążą do tego samego celu, tj. do poprawy bytu spauperyzowanych warstw pracowniczych. Dlatego też ze względu na to ściśle zespolenie momentów społecznych i gospodarczych, jak również i na bliskie pokrewieństwo z zawodowym ruchem pracowniczym, można śmiało postawić tezę, że w przyszłości, absolutnie nie przesadzając sprawy struktury ustroju, jaki się ukształtuje, przyszły ustrój rządów będzie oparty w znacznej mierze o spółdzielczość, o ile nie będzie oparty na niej całkowicie”.

Uwaga, panowie przeciwnicy ruchu spółdzielczego! Tak pisze „Robotnik Polski”. Czyżby pozostawał pod wpływami masońskimi?

Wrócimy jeszcze na chwilę do „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Umieścił on artykuł o spółdzielczości na Wołyniu. W artykule tym znalazła się wzmianka i o naszym Związku, który „zorganizował około 200 placówek spółdzielczych” (na Wołyniu). Poza tym z artykułu tego dowiadujemy się, że czołowi działacze Rusinów wchodzą nawet do władz Związku, „zarzuca” się zaś Związkowi, że powiewa nad nim „międzynarodowy sztandar tęczy”, co ma być zapewne synonimem „obcej agenty”.

Skromnie wyjaśniamy, że na Wołyniu należą do Związku „Społem” spółdzielnie spożywców, że Rusini nie wchodzą do władz Związku, że robota „Społem” jest oceniana inaczej przez lokalne pisma wołyńskie o zabarwieniu narodowym, czego może być dowodem ustęp w artykule p. t. „Wołyń w Sejmie i Wołyń w rzeczywistości”, zamieszczonym w numerze 8-a „Kuriera Wołyńskiego”. Pismo to, krytykując politykę ukraińską wojewody Józewskiego, czyni zarzuty administracji lokalnej, że utrudnia ona wzrost spółdzielni polskich „Społem”, gdy jednocześnie popiera się spółdzielczość ukraińską.

Ale widocznie ludzie na Wołyniu nie wiedzą, czego im potrzeba. Dopiero „W. Dz. N.” odpowiednio ich pouczy.

Pokłosie prasy zagranicznej

W całym świecie handlowym dobrze są znane targi brytyjskie odbywające się co rok w marcu w Londynie i Birmingham. Tegoroczne targi zwiędziła angielska rodzina królewska i jak pisze **Cooperative News**, ze szczególnym zainteresowaniem oglądała stoiska spółdzielczej hurtowni C. W. S. Hurtownia angielska w roku bieżącym zajęła na targach obszerniejsze pomieszczenie niż w latach ubiegłych i wystawiła szereg artykułów swej produkcji. Uwagę królowej Elżbiety, jak i królowej — matki Marii zajęły materiały na suknie, szlafrociki, bielizna i kapelusze wystawione przez dział mody C. W. S. Król Jerzy natomiast zainteresował się koszulami wyrabianymi przez jedną z fabryk bieliźniarskich C. W. S. i poprosił o przysłanie mu prób materiałów do palacu.

Spółdzielcy angielscy są bardzo dumni z tego wyróżnienia swej produkcji przez rodzinę panującą.

Prezes Unii Spółdzielczej belgijskiej p. J. Hoen w jednym z ostatnich numerów **Le Coopérateur Belge** zamieścił apel - wezwanie do wszystkich ludzi pracy w Belgii:

„Chciałbym przy pomocy naszego dziennika zwrócić się z apelem do 82.000 spóżywców zrzeszonych w naszym wielkim Związku Spółdzielczym pod sztandarem tęczowym.

„Wielkim jest bezsprzecznie nasz Związek wskutek zdobytej mocy i dzięki swemu promieniowaniu. Pięknym jest on również przez swoje postępowanie i przez wspaniałość swych stałych poczyną.

„Mimo to powinniśmy dążyć do tego, aby był jeszcze silniejszy, większy i jeszcze piękniejszy.

„Czy możemy to uczynić? Z pewnością — jeżeli dobrze rozpatrzymy tę sprawę i jeżeli będziemy chcieli rozsądnie podejść do niej.

„Czego powinien chcieć każdy uświadomiony pracownik? Uzyskać za swoją pracę wynagrodzenie, któreby pozwoliło mu żyć oraz stworzyć rodzinę i ją utrzymać.

„Poza tym będzie dążył do tego, by z jego zarobku mógł być największy pożytek. Będzie chciał oprócz zaspokojenia swych potrzeb codziennych, przyczynić się i do zabezpieczenia swego ogniska domowego, stosownie do swojej sytuacji i środków, niestety, zbyt szczupłych często”.

W dalszym ciągu omawianego apelu autor przystępuje do przedstawienia roli, jaką odgrywa związek zawodowy w walce o utrzymanie poziomu płac, a w razie potrzeby w walce o ich zwiększenie. Potem w dalszym ciągu za-

stanawia się, jak powinien być zużyty owoc pracy — zarobek.

Przyniesiony do domu zarobek przechodzi w ręce gospodyni, której przypada teraz ciężka rola użytkownika go w sposób najwłaściwszy w interesie rodziny.

„I tu powstaje pytanie, które skierować musimy do żon i matek.

„Czy w obecnej organizacji handlowej świata istnieją instytucje, które by posiadały łączność ze związkiem zawodowym z jego walkami i dążeniami? Owszem, są. Gdzie się znajdują? — Pomyślcie... Czy znajdziecie je w handlu prywatnym? Pomimo najlepszej woli nie możecie ich tam znaleźć. To nie jest jego dziedzina, nie jego zadanie i założenie społeczne.

„Stwierdzenie tego faktu nie znaczy, byśmy handel prywatny krytykowali: Ograniczamy się tylko do stwierdzenia, że pozostaje on poza obrębem zbiorowości, że praca jego jest wyłącznie indywidualna i korzystna jedynie dla tej uprzywilejowanej mniejszości społecznej, zagarniającej zysk ze spóżywców, jaką są kupcy.

„To jest pierwsza strona sprzeczności między interesami świata pracy i handlem prywatnym.

„Zarobek wszystkich pracowników razem wzięty stanowi ogromną siłę społeczną. Gdyby siła ta została udzielona instytucjom należącym do pracownika, pomogłaby w znacznej mierze w organicznej przebudowie świata.

„Dlaczego postępy ku wyzwoleniu są tak ciężkie i pełne bólu? Dlatego, że wysiłek robotnika jest znieuczony często przez niego samego.

Kiedy pracownik dysponuje swym zarobkiem w ramach spółdzielczych, kontynuuje wysiłek społeczny zaczęty już na terenie związku zawodowego. Kiedy czyni inaczej i pieniądze swe pozostawia na rynku prywatnym, postępuje niekonsekwentnie, zapoznaje — często nie zdając sobie z tego sprawy — swój własny interes i interes swych bliskich.”

Po omówieniu roli, jaką spełnia spółdzielczość w rodzinie robotnika belgijskiego (opieka nad dziećmi, udzielanie zapomóg chorym, pomoc dla strajkujących itd.) p. J. Hoen kończy swój apel pięknym porównaniem.

„Spółdzielczość przedstawia się wszystkim jako dobra wróżka, która rozjaśnia ogniska rodzinne, chroni i wspomaga tych wszystkich, którzy powierzą się jej jak dobrej matce.

„Żąda zaś od tych, których kocha i których prowadzi, jedynie tylko przywiązania. Przywiązanie to jest dla niej tylko manifestacją

wiary, która stanowi istotny sprawdzian mocy robotniczej.

„Czy nie zechcielibyśmy się nad tym zastanowić i zacząć pracę wielką i głęboką, zwracając się do serc i rozumu pracowników, których chcemy złączyć w jednej myśli, mądrości i czynię?”

Atak na spółdzielczość przybierają na sile. Oto, jak czytamy w artykule „Duch średniowiecza” w **Schweiz. Konsum-Verein**, szereg pism - organów kupców domaga się wydania ustaw, cofających cały współczesny postęp ekonomiczny i wolność obywateli spowrotem do mroków średniowiecza i jego ciasnej organizacji cechowej. Czasopismo piekarzy i cukierników żąda wydania ustawy, która by zabroniła rolnikom piec chleb w domu. Powodem tego ma być brak pracy dla piekarzy, i cukierników, gdyż „...pewna część rolników piecze chleb u siebie w domu, inna zaś kupuje towary potrzebne w kuchni i gospodarstwie domo-

wym nie u piekarza, który posiada przy swej piekarni sklepik z artykułami spożywczymi. nie kupuje też u lokalnego kupca, lecz (o zgrozo!) w sklepie spółdzielczym”.

Pokrewny piekarzom cech rzeźników i wędliniarzy oburza się na rolników, którzy sami u siebie biją wieprze i sporządzają z nich wędliny. Jest to rzekomo pogwałcenie „świętych praw” rzemiosła.

W swym zacierzwieniu zapominają, że obywatelom państwa przysługuje chyba prawo tworzenia organizacji samopomocowych dla obrony przed wyzyskiem. Jednak mentalność kupców we wszystkich krajach jest jednakowa. Dla nich słońce świeci i dla nich deszcz pada, a „szary człowiek” jest po to, aby potulnie chodził do piekarzy, rzeźników i sklepikarzy i kupował to co mu dają i płacił tyle ile żądają. I nie wolno mu pisać ani słowa... W przeciwnym bowiem razie będzie wrogiem państwa.

Z książek

„Biblioteka Zespołu Samokształcenia Spółdzielczego”.

Typy książek omawiających zagadnienia spółdzielcze teoretyczne i praktyczne sprawdzają się najczęściej do też zasadniczych: poważnego dzieła o większej objętości w rodzaju Tuhan-Baranowskiego lub Thugutta, broszury popularnej do masowego kolportażu, wreszcie podręcznika praktycznego. Nieliczne natomiast są książki objętościowo o niewielkich rozmiarach, tanie, omawiające określone zagadnienie albo grupy zagadnień możliwie gruntownie. Poza tym niewiele jest jeszcze broszur, zawierających instrukcję o systematycznym korzystaniu z książek i samokształceniu społeczno-gospodarczym i spółdzielczym.

Mając na względzie pracę spółdzielczą wśród młodzieży oraz podane wyżej potrzeby Związku Młodzieży Spółdzielczej podjął wydawnictwo „Biblioteki Zespołu Samokształcenia Spółdzielczego”. Celem tej „Biblioteki” będzie zaopatrzenie organizacji młodzieży spółdzielczej i ogólnych organizacji młodzieży w odpowiednie instrukcje i programy samokształcenia, jak również broszury jako niezbędny materiał do tego samokształcenia. Z kilkuletniego bowiem doświadczenia doszliśmy do przekonania, że samokształcenie w zespole nie da się pomyśleć bez odpowiedniej i dostatecznej literatury — książek i broszur spółdzielczych — nieraz nawet specjalnie napisanych.

Pierwszym tomem „Biblioteki Zespołu Samokształcenia spółdzielczego” jest wznowiona broszura **Edwarda Weitscha** pt. „Technika pracy umysłowej” przewodnik w samokształceniu i oświacie, tłumaczenie z niemieckiego Władysława Bażyńskiego. Broszura ta, praca jednego z wybitnych oświatowców niemieckich doby po-

wojennej, zdobyła sobie uznanie wśród pracowników oświatowych w Polsce, czego dowodem są liczne przychylne recenzje i wzmianki zamieszczane nawet w r. ub. (Przewodnik Oświatowy - Organ T. S. L. z r. 1937). Pierwsze wydanie ukazało się w r. 1930 przy pomocy finansowej Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Oświaty i w ciągu 5 lat zostało całkowicie rozprzedane.

Broszura Weitscha zawiera następujące rozdziały: Czy młody człowiek potrzebuje się kształcić i rozwijać, jakie mają być granice wykształcenia, którą drogę wybrać. Poza tym omówiona jest technika samokształcenia oraz technika korzystania z oświaty. Każda praca umysłowa a zwłaszcza samokształcenie spółdzielcze w zespole, powinna być prowadzona w sposób umiejętny. „Technika” Weitscha jest podręcznikiem dla każdego uczestnika samokształcenia spółdzielczego i każdego samouka pracującego nad rozwojem własnego umysłu, jeśli chcą z pracy umysłowej wyciągnąć należyte pożytki.

Jako drugi tom „Biblioteki Zespołu Samokształcenia Spółdzielczego” ukazał się referat przewodniczącego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego **Vainö Tannera**, wygłoszony na kongresie w Paryżu w r. 1937 pt. **Stanowisko spółdzielczości w różnych systemach gospodarczych**. Referat ten zawiera zasadniczą postawę spółdzielczości wobec współczesnych i przyszłych systemów społeczno-politycznych i ze względu na autora i krótkość ujęcia stanowi cenny nabytek dla samokształcenia spółdzielczego. Referat V. Tannera jest odbitką ze „Spółdzielczego Przeglądu Naukowego”. Dalsze tomy „Biblioteki Zespołu Samokształcenia Spółdzielczego” znajdują się w opracowaniu.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Ogólny wzrost obrotów spółdzielni w styczniu w porównaniu z tym samym miesiącem r. ub. wynosi 7,4%, w tym spółdzielnie robotniczo - miejskie wykazują wzrost 8,1%, wiejskie 11,2% i mieszane 3,3%. Największy wzrost obrotów wykazują spółdzielnie o przeciętnych obrotach rocznych od 500 tys. zł do 1 mil. zł — 11,0% i od 40 do 100 tys. zł —

10,6%. Spółdzielnie o obrotach rocznych od 100 do 500 tys. zł i powyżej 1 mil. zł wykazują wzrost odpowiednio 7,6% i 4,5%.

Zakupy w Związku w styczniu wyniosły 41,8% ogólnych zakupów spółdzielni. Obrót Hurtowni „Społem” osiągnął w styczniu 6.866 tys. zł wykazując wzrost w stosunku do tego samego miesiąca r. ub. o 14,8%.

Obroty i zakupy spółdzielni w styczniu

Wyszczególnienie	Liczba spółdz. uwzgl.	Obroty w tys. zł.		Zmiana w %	Zakupy spółdz. w styczniu w tys. zł*)		%
		styczeń			ogółem	w tym w Związku	
		1937	1938				
„Społem” Zw Sp. Sp. R. P.	—	5.980	6.866	+ 14,8	—	—	—
Ogółem spółdzielnie . . .	195	2.689	2.888	+ 7,4	2.422	1.012	41,8
w tym robotniczo-miejskie	67	1.659	1.793	+ 8,1	1.452	608	41,9
wiejskie	77	394	438	+ 11,2	365	169	46,3
mieszane	51	636	657	+ 3,3	605	235	38,8

Porównanie zmian obrotów spółdzielni w odsetkach

Zmiana obrotów w stosunku do roku ubiegłego	Robotni- czo-miej- skie	Wiejskie	Mieszane	Razem	%
Spadek obrotów 50% i więcej	1	—	—	1	0,5
„ „ od 40% do 50%	2	1	—	3	1,5
„ „ „ 30% „ 40%	3	3	—	6	3,1
„ „ „ 20% „ 30%	3	8	4	15	7,7
„ „ „ 10% „ 20%	2	8	5	15	7,7
„ „ poniżej 10%	11	10	5	26	13,3
Razem spadek obrotów	22	30	14	66	33,8
Wzrost obrotów poniżej 10%	20	12	11	43	22,1
„ „ od 10% do 20%	8	10	8	26	13,3
„ „ „ 20% „ 30%	10	7	9	26	13,3
„ „ „ 30% „ 40%	1	6	6	13	6,7
„ „ „ 40% „ 50%	2	2	—	4	2,1
„ „ powyżej 50%	4	10	3	17	8,7
Razem wzrost obrotów	45	47	37	129	66,2
Ogółem spółdzielni uwzględniono	67	77	51	195	100,0

Zmiana obrotów według wielkości spółdzielni i ich zakupy w Związku

Wyszczególnienie	Spółdzielnie w/g przeciętnych obrotów rocznych				
	40 — 100 tys. zł	100 — 500 tys. zł	500 tys. — 1 mil. zł	powyżej 1 mil. zł	Razem
Obroty w styczniu 1937 r. w tys. zł . . .	442	748	408	1.091	2.689
„ „ „ 1938 r. „ „ „ . . .	489	805	453	1.141	2.888
Zmiana obrotów w %	+ 10,6	+ 7,6	+ 11,0	+ 4,5	+ 7,4
Ogólne zakupy w styczniu 1938 r. w tys. zł *)	465	738	280	939	2.422
w tym w Związku *)	210	366	127	309	1.012
Stosunek zakupów w Zw. do ogólnych zakupów *)	45,2	49,5	45,3	32,9	41,8

*) Dane dla 176 spółdzielni

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dn. 10.3.1938 r.

Kasza manna	43.—	Kasza krakowska 4/0	45.50
Mąka pszenna gat. I 0—65%	40.25	" jagłana I g.	33.50
" żytnia 0 — 50 % Sokołów	33.50	Groch Victoria I g.	29.50
Kasza jęczm. łam. I g.	28.—	" " II g.	28.50
" " " II g.	23.50	" polny	25.—
" perłowa I g.	37.—	Fasola czyszcz. mechanicz.	27.50
" gryczana biała cała	29.—	" " przebiez. ręcznie	30.50
" " palona	28.25	Otręby żytnie	13.—
" " " łam.	27.50	" pszenne	16.—

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 10.3.1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	58.—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	51.—
" Patna 2 „ 100 kg.	78.—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33.—
Smalec „ 1 kg.	2.—	Zapałki białe skrz.	357.—
Slonina „ 1 kg.	1.80	" ilustrow. skrz.	357.—
Masło wyborowe „ 1 kg.	3.80	" czerw. skrz.	345.—
" lekkosol. „ 1 kg.	3.50	" " płaskie skrz.	325.—
Jaja świeże „ 1 kg.	1.45	" " liliputy skrz.	310.—
Ser litewski za 1 kg.	2.20	" kresowe	182.—
		" popularne	225.—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 10.3.1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14.40	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	1.35
" Sumatra O. P. „ „ „	12.90	Śliwki bośniackie 70-kiw workach	1.45
Mieszanka popularna za kg.	13.30	" kalif. 40/50 „ „	1.70
Kawa sur. Rio „ „ „	3.45	Śledzie jarmuckie Matties za	
" " Santos I gat. „ „ „	4.30	beczkę 1/1	63.50
" " " II gat. „ „ „	4.30	Śledzie szkockie Matful za	
Kakao I gat. „ „ „	4.35	beczkę 1/1	77.—
" II gat. „ „ „	3.15	Śledzie szkockie Matties za	
Ziele angielskie „ „ „	6.25	beczkę 1/1	73.—
Pieprz cz. Tellicherry „ „ „	3.25	Śledzie szkockie Matties za	
" " Lampong „ „ „	3.25	beczkę 1/2	38.—
Cynamon zwykły „ „ „	6.30	Śledzie islandzkie Matjes za	
Liście bobkowe „ „ „	1.65	beczkę 1/1	65.—

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy notowane są dzisiaj przy tendencji prawie stałej, z lekką skłonnością w kierunku niższej. Różnice za ubiegły okres 2-tygodniowy, z wyjątkiem jednego wypadku, nie przekraczają zł. 0.25 na kwintalu.

Stan notowań z dnia z dnia 8 marca 1938 r.

	Żyto	Pszenica
Warszawa	zł 21,25—21,75	zł 29,25—29,75
Poznań	„ 20,25—20,50	„ 26,——26,50
Łwów	„ 20,00—20,25	„ 26,25—26,50
Lublin 7. 3. 38	„ 21,——21,25	„ 28,25—28,50
Równe 7. 3. 38	„ 19,——19,25	„ 27,25—27,75

Mąka żytnia i pszenna. Ceny utrzymują się bez większych zmian na dotychczasowym poziomie.

Kasze gryczane całe i łamane staniały o zł. 0.50, krakowskie — o zł. 1.— na kwintalu. Kasze jęczmienne łamane i perłowe uległy niższe nie we wszystkich miejscowościach. Tam, gdzie niższa nastąpiła, różnice wynoszą od zł. 0.50 do zł. 1.— na kwintalu. Kasze jaglane i wyroby owsiane notowane są bez zmian.

Strączkowe. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie bez zmian.

TOWARY KOLONIALNE

Herbata. Tendencja na herbatę jest analogiczna, jak w tygodniu poprzednim. Słabe i średnie gatunki herbat indyjskich oraz cejlońskich nie cieszyły się popytem, skutkiem czego ceny obniżyły się aczkolwiek w minimalnym stopniu. Tendencja słaba wynikła z tego powodu, że dostarczone ostatnio na aukcje gatunki herbat indyjskich były na ogół słabe i niezadowolające. Gatunki wyższe cieszyły się dużym popytem spowodowanym eksportem. Ogólne zaopiarowanie na aukcji herbat indyjskich w tygodniu od 28 lutego do 5 marca r. b. wynosiło 55 712 skrzyń oraz herbat cejlońskich — 18.217 skrzyń.

Rynek krajowy nie wykazał żadnych zmian. Zaopatrzenie rynku jest dostateczne. Ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowym.

Kawa. Notowania kaw brazylijskich wykazuje dalszą tendencję zniżkową. Trzeba jednak stwierdzić, że zniżka ta wynika jedynie z powodu spadku kursu milrejsa. Ponieważ spadek milrejsa jest stosunkowo niewielki, przeto i zniżka notowań na kawy nie wywiera większego wpływu na kształtowanie się cen sprzedażnych na ten artykuł na rynkach odbiorczych.

Jeśli chodzi o rynek krajowy, to sprzedaż kaw brazylijskich idzie w dalszym ciągu opornie, mimo stosunkowo niskich cen.

Słędzie. Na rynku Gdyni/Gdańska panuje bardzo silne ożywienie w zakresie handlu słędziami. Codziennie ładuje się kilkadziesiąt wagonów, kierowanych do poszczególnych miast polskich. Z tych względów zapasy szybko maleją. Mimo takiego ożywienia ceny utrzymały się na poziomie dotychczasowym, a na niektóre gatunki nawet zniżkowały w nieznacznym stopniu.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Cement. Sezon cementowy już się rozpoczął. Ceny utrzymane są na poziomie roku ubiegłego.

go. Żadnych specjalnych zmian nie przewiduje się. Cementownikom nie wolno pobierać cen wyższych niż zł. 3.50 za 100 kg. parytet Łazy.

Grzyby. Za suszone półkorzonki Wilno notuje cenę zł. 9.— za kg, za t. zw. czapeczki — zł. 13.—.

Ryby wędzone. W bieżącym tygodniu wskutek silnego spadku połowów w Szwecji, a co za tym idzie niemożności sprowadzenia potrzebnych ilości szprotów Przemysłowe Zakłady Rybne w Gdyni nie mogły dostarczać dostatecznych ilości szprotów wędzonych.

Cena podniosła się do zł. 0.80 za kg.

Oczekiwana jest poprawa sytuacji.

OFIARY I SUBSYDIA NA BUDOWĘ GMA- CHU DLA SZKÓŁ SPÓŁDZIELCZYCH W LUTYM

Pocztowa Kasa Oszczędności	5.000
Okręgowe Spół. Stowarzyszenie Spoż. w Wolkowsku	50
Konsum Robotniczy w Kałuszu	50
Kolejowa Kasa Oszczęd. we Lwowie	30
Jan Kisielewski	20
Stanisław Suski	5
Spółdzielnia Spoż. „Zgoda” w Chorewie	3
razem zł.	5.158
wpłaty do dnia 1 lutego r. b. zł.	234.756
ogółem zł.	239.914

ZMIANA ADRESU

Podajemy do wiadomości, że Oddział naszego Związku w Białej Kr. z dniem 11 marca r. b. przenosi biuro i magazyny do Bielska, ul. Długa 9.

Umowy zbiorowe

Tendencje do zawierania umów zbiorowych o pracę i zastępowanie nimi umów indywidualnych z pracownikami istnieją w naszym ruchu od dość dawna. Są one wyrazem dążności mas pracowniczych do uregulowania i poprawy istniejących warunków ich pracy.

Umowy zbiorowe mogą być zawierane tylko, rzecz prosta, w spółdzielniach większych, zatrudniających minimum 8 pracowników. Wszystkie zatem spółdzielnie z mniejszą ilością pracowników powinny i nadal pozostać przy umowach dotychczasowych — indywidualnych.

Na ogół władze i kierownicy większych spółdzielni ustosunkowują się do zawierania umów zbiorowych przychylnie. Wśród działaczy spółdzielczych panuje duże odczucie potrzeb i zrozumienie postulatów pracowniczych.

Pierwotny zamieszczony poniżej umowy zbiorowej opracowany został przez Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych. W toku narad i pertraktacji został on w wielu punktach zmieniony.

Opracowywanie tego wzoru umowy odbywało się w następujących etapach:

1) uzgodnienie pierwotnego między Związkiem „Społem” i przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych,

2) skierowanie uzgodnionego w ten sposób pierwotnego do rad okręgowych dla zaopiniowania,

3) rozpatrzenie projektu wraz z nadesłanymi przez rady okręgowe uwagami przez specjalną komisję Rady Nadzorczej Związku,

4) ustalenie ostatecznej redakcji umowy przez tę komisję łącznie z przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Umowa ta jest ramowa i w wielu spółdzielniach może zająć potrzeba wprowadzenia do niej lokalnych przeobrażeń lub uzupełnień. Rzecz oczywista, że inicjatywa do zawierania umów zbiorowych nie może być spółdzielni przez nikogo narzucona.

Istotnym uzupełnieniem i załącznikiem do umowy jest cennik płac, ustalający wynagrodzenie dla poszczególnych kategorii i grup pracowników.

Cennik taki musi być całkowicie opracowany przez czynniki miejscowe. Postulatem zasadniczym wysuwany w tej mierze przez szereg spółdzielni jest, by wynagrodzenia za pracę nie odbiegały od norm zalecanych przez nasz Związek, tj. mniej więcej 3% od obrotu.

Zastosowanie normy powyższej pozwala bowiem na należyte zbudżetowanie się spółdzielni i przy właściwych obrotach w sklepie utrzymuje wynagrodzenie pracowników na odpowiednim poziomie.

K. Ś.

Wzór umowy

UMOWA ZBIOROWA

między
w tekście Spółdzielnią zwaną a Związkiem Zawodowym Pracowników Spółdzielczych Rz. P.,
w tekście Związkiem zwanym, reprezentowanym przez Oddział tego Związku

§ 1. Umowa niniejsza obejmuje wszystkich pracowników Spółdzielni zarówno umysłowych jak i fizycznych.

§ 2. Przy angażowaniu pracowników pierwszeństwo przysługuje pracownikom, którzy

przedtem pracowali w spółdzielczości i opuścili pracę z przyczyn od siebie niezależnych, jak choroba, służba wojskowa itp., oraz tym, którzy posiadają fachowe spółdzielcze przygotowanie.

Pracownik Spółdzielni powinien być członkiem Związku.

§ 3. W punktach sprzedaży i działach Spółdzielni, w których jest przewidziana materialna odpowiedzialność pracowników, przyjmowanie

sił pomocniczych odbywa się w porozumieniu i za zgodą pracowników odpowiedzialnych.

§ 4. Każdy nowoprzyjęty pracownik umysłowy otrzymuje nominację próbną na okres trzech miesięcy. W czasie tego okresu zarówno pracownikowi, jak i zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo rozwiązania stosunku służbowego za dwutygodniowym wypowiedzeniem na piśmie. Okres próbny może być przez zarząd Spółdzielni bądź skrócony, bądź w wyjątkowych wypadkach całkowicie zniesiony.

Okres próbny dla pracowników fizycznych trwa dwa tygodnie.

W okresie próbnym pracownik pobiera wynagrodzenie niezależnie od istniejącego w cenniku płac dla danego stanowiska etatu.

W pewnych działach pracy w wypadku konieczności chwilowego zatrudnienia dodatkowego pracownika zarząd Spółdzielni może zawierać umowy z pracownikami na czas określony.

§ 5. Pracownik może być zwolniony z pracy wskutek:

- a) redukcji, wynikającej z ograniczenia działalności Spółdzielni,
- b) niewykonywania swych obowiązków i nieprzestrzegania warunków niniejszej umowy,
- c) choroby dłuższej niż trzy miesiące do 10 lat pracy w Spółdzielni, oraz dłuższej niż cztery miesiące po przepracowaniu więcej niż 10 lat. Wynagrodzenie za czas choroby wypłaca się zgodnie z postanowieniami ustawy.

§ 6. W razie wypowiedzenia pracy mężowi zaufania zespołu pracowników, lub przewodniczącemu zarządu oddziału Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielni, Związkowi przysługuje prawo zgłoszenia sprzeciwu i skierowania sprawy do Komisji Rozjemczej.

§ 7. Wymówienie pracownikom umysłowym następuje zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi. Pracownicy fizyczni, pracujący w Spółdzielni dłużej niż 10 lat, mają prawo do 4-tygodniowego wypowiedzenia:

§ 8. Pracownik może być zwolniony z pracy bez uprzedniego wypowiedzenia:

- a) w razie nieuzasadnionego przekroczenia dopuszczalnego manka o sumę przewyższającą dwukrotnie normę manka dopuszczalnego za okres od ostatniego obliczenia w sklepie, przy czym w wypadku powstania manka pracownik ma prawo w terminie najdalej 7-dniowym od dnia stwierdzenia manka domagać się sporządzenia ponownego spisu towarów, z udziałem swego męża zaufania;

b) w innych wypadkach przewidzianych w art. 32 Rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dn. 16 marca 1928 r., w umowie o pracę robotników.

§ 9. Każdy pracownik Spółdzielni jest obowiązany:

- a) zarówno w Spółdzielni jak i na zewnątrz zachowywać się i postępować tak, aby nie narażać na szwank dobrego imienia swego i instytucji,
- b) stać na straży moralnych i materialnych interesów Spółdzielni, zarówno podczas pracy jak i poza nią,
- c) komunikować władzom Spółdzielni lub bezpośrednim przełożonym wszelkie uwagi mogące usprawnić metody pracy Spółdzielni lub przynieść jej korzyści innego rodzaju, bądź też zapobiec szkodom moralnym i materialnym,
- d) wypełniać sumiennie i punktualnie swoje obowiązki.

§ 10. Pracownicy Spółdzielni mają obowiązek uzupełniania swych kwalifikacji zawodowych i społecznych drogą kształcenia się i doskonalenia na kursach spółdzielczych i zawodowych. Zarząd Spółdzielni w miarę możliwości finansowych i uznanej przez siebie potrzeby dopomaga materialnie pracownikom w tej dziedzinie.

§ 11. Odpowiedzialni sklepowi obowiązani są prowadzić własną książkę sklepową nawet niezależnie od prowadzonego raportu sklepowego.

Związek lub mąż zaufania pracownika ma prawo wglądu za zgodą władz Spółdzielni w księgi Spółdzielni celem sprawdzenia wyliczenia manka.

§ 12. Pracownicy działów, w których przewidziana jest materialna odpowiedzialność, są obowiązani złożyć wymagane gwarancje w formie i wysokości oznaczonej przez zarząd Spółdzielni.

§ 13. Czas pracy regulują przepisy ustawowe.

§ 14. Wynagrodzenie pracowników określa cennik płac, przyjęty przez strony przy zawieraniu niniejszej umowy. Cennik ten może być corocznie rewidowany przez przedstawicieli Spółdzielni i Związku. Wynagrodzenie może składać się z pensji zasadniczej, dodatków i naturalii.

§ 15. Każda praca najemna w Spółdzielni jest płatna. Płace mężczyzn i kobiet, wykonywujących jedne i te same obowiązki, są jednakowe.

§ 16. Pracownik pełniący dłużej niż miesiąc obowiązki zastępcze na stanowisku wyższym

otrzymuje, z wyjątkiem zastępstw urlopowych, dodatkowo do swojego wynagrodzenia połowę różnicy uposażeń tych stanowisk. Przepis ten nie dotyczy pomocy sklepowych, które za zastępstwa urlopowe będą otrzymywały wyżej określone dodatkowe wynagrodzenie.

§ 17. Spółdzielnia zgłosi do istniejącej przy Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. „Społem” Kasy Prezorności Pracowników Spółdzielczych wszystkich swoich pracowników z minimalną składką 2% od poborów pracowników, z czego 1% opłacać będzie Spółdzielnia i 1% pracownik.

§ 18. W razie śmierci pracownika zarząd wypłaca członkom jego rodziny, którzy byli na jego utrzymaniu, wynagrodzenie otrzymywane przez zmarłego w ciągu jednego miesiąca po roku pracy w Spółdzielni, w ciągu dwóch miesięcy po pięciu latach i w ciągu trzech miesięcy po przepracowaniu ponad 10 lat w Spółdzielni.

§ 19. Zarząd Spółdzielni dostarcza pracownikom zatrudnionym w sklepach, magazynie, taborze i zakładach wytwórczych fartuchy ochronne lub wypłaca równoważnik w gotówce.

§ 20. Dopuszczalne manko od towarów w sklepach wynosi $\frac{1}{2}\%$ od ogólnego obrotu, lub 1% od towarów dających manko.

Towary przesyłane z magazynu liczy się po potrąceniu opakowania, przy czym Spółdzielnia dostarcza sklepom, bez obciążania ich, papier pakowy i szpagat. Torbami obciąża się sklepy w cenie kupna, bez kosztów nadruków.

§ 21. Pracownicy umysłowi korzystają z urlopów wypoczynkowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, o ile przepracowali w Spółdzielni nie dłużej niż 15 lat. Po przepracowaniu 15 lat w Spółdzielni długość urlopu dla pracownika umysłowego wynosi 5 tygodni.

Pracownikom fizycznym przysługuje urlop ustawowy do 15 lat pracy w Spółdzielni i urlop 3-tygodniowy po przepracowaniu 15 lat w Spółdzielni.

§ 22. Listę kolejności urlopów wypoczynkowych układają w porozumieniu z pracownikami mężowie zaufania i uzgadniają ją z zarządem Spółdzielni.

§ 23. Pracownicy Spółdzielni, wybrani w charakterze delegatów na zjazdy Związku i ogólnokrajowe konferencje, korzystają w tym czasie z dodatkowego płatnego urlopu.

§ 24. Przedstawicielami pracowników wobec władz Spółdzielni są mężowie zaufania i delegaci Zarządu Głównego Związku.

§ 25. W posiedzeniach rady nadzorczej Spółdzielni bierze udział przedstawiciel pracowników Spółdzielni z głosem doradczym, z wyjątkiem posiedzeń poufnych, które zarządza przewodniczący rady nadzorczej. Radzie nadzorczej przysługuje prawo sprzeciwu co do osoby przedstawiciela pracowników upoważnionego do brania udziału w posiedzeniach Rady.

§ 26. Wszelkie sprawy sporne, wynikające z treści lub stosowania niniejszej umowy, rozstrzyga Komisja Rozjemcza, składająca się z dwóch przedstawicieli Spółdzielni, delegowanych przez radę nadzorczą i zarząd Spółdzielni, dwóch przedstawicieli Związku, powołanych przez zarząd oddziału Związku w . . . i superarbitra, wybranego przez tych 4-ch członków komisji ze środowiska spółdzielczego.

§ 27. Sprawy nie wymienione w umowie niniejszej są rozstrzygane na podstawie przepisów prawnych.

§ 28. Umowa niniejsza jest zawarta na czas nieokreślony i może być wypowiedziana przez każdą ze stron na trzy miesiące naprzód. Wymówienie musi być dokonane na piśmie.

Zbliża się II kwartał — czas odnowić prenumeratę

Prenumerata całoroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 409-69

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: $\frac{1}{4}$, kol.—300 zł., $\frac{1}{2}$ kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

Zakł. Druk. F. Wyszynski i S-ka Warszawa

zastępcy Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania Spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden z członków zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem spółdzielni. Przepisy o likwidacji mieszczą się w § 49 statutu spółdzielni. 164

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 1 marca 1938 roku. **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Lututowie** Zarząd stanowią: Józef Wyganowski, Ludwik Szrajter i Bolesław Bartnicki. 175

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano: Dnia marca 1938 roku. S. 408 — **Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka w Stanisławowie z odpow. udz. Siedziba w Stanisławowie gm. Złoczew pow. sieradzkiego.** Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: Organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno - kulturalnej, w szczególności: Kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom. Przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu imiennych dowodów wkładowych. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi dwadzieścia pięć zł., w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi pięć zł., pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po cztery zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Władysław Domała, Marcin Skowron i Stanisław Bednarek. Czas trwania spółdzielni nieograniczony, pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” organ Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, rok obrachunkowy kalendarzowy, zarząd składa się z trzech osób. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, w razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 176

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 23 lutego 1938 r. pod Nr. RS. 284 przy **Spółdzielni Spożywców Wygoda w Przyłukach** wpisano: z dniem 28 grudnia 1937 roku

zarząd stanowią: Jakub Werezuk, Antoni s. Teodora Zańko i Prokop Zadorożnik. 177

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 23 lutego 1938 r. pod Nr. RS. wpisano przy **Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Litwinkach:** z dniem 23 stycznia 1938 roku zarząd stanowią Onufry Dudko, Aleksy Żuk i Aleksy Malczuk. 178

W rejestrze spółdzielni przy firmie **Spółdzielnia Spożywców „Mój Sklep”** z odpow. udz. w Zagórzcu zarządza się wpis: Członkiem zarządu wybrana: Stefania Paszterowa w miejsce ustępującego Władysława Kwietnia. 179

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: **Michałowieckie Spożywcze Towarzystwo „Nadja”** Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną Nr. RS. 402, dnia 24 lutego wpisano dodatkowy wpis. L. 8 treści następującej: Na miejsce ustępującego członka zarządu Izidora Trofimeczuka został wybrany Jan Michaluk. 180

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: **„Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami w Moskowszczyźnie”** Nr. RS. 738, dnia 23 lutego 1938 roku wpisano dodatkowy wpis L. 6 — treści następującej: Na miejsce ustępującego członka zarządu Józefa Piżła został wybrany Jaromir Zednik. 181

Sąd Okręgowy w Jasle Wydział II handlowy dn. 17 grudnia 1937 r. RS. III.14. Do rejestru handlowego wpisano: Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków: **Spółdzielnia Spożywców „Ludowa” w Żmigrodzie Starym** z odpowiedzialnością udziałami. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: Spółdzielnia: a) kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom, b) przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych i c) prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno - oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż i nieczłonkom. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 25 zł., w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się 5 złotych, a reszta winna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat w ratach rocznych. Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców: Władysław Zajac, Wojciech Więcek i Wojciech Musiał. a) czas trwania spółdzielni, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń, c) rok obrachunkowy, d) liczba członków oraz sposób reprezentowania, e) ograniczenia uprawnień zarządu, f) postanowienie o zastępcy

cach, g) przepisy o likwidacji: a) nieograniczony, b) czasopismo „Społem” c) kalendarzowy, d) zarząd składa się z 3 członków, spółdzielnię reprezentują 2 członkowie, c) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej, f) postanowieniami o zastępcach statutu nie zawiera, g) w razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 182

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 23 lutego 1938 r. RS. 573 „**Spółdzielnia Spożywców — Zwycięstwo — w Ładkach** z odpowiedzialnością udziałami” Siedziba: w. Ładki, gminy Turzec, pow. stołpeckiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno - oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) zł., w czym obowiązkowy wniosek platny w gotówce przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 10 zł. Pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni stanowią: 1) Jan Krawczyk — prezes, 2) Teodor Maziuk — skarbnik i 3) Mikołaj Duniec — sekretarz. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię od stemplu firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odnosnych przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogródku. 183

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1025, wciągnięto 28 stycznia 1938 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Białce** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Białka gm. Dębowa — Kłoda pow. włodarskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie jej detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych platny przy zadeklarowaniu 10 zł., pozostała suma winna być wpła-

cona w ciągu najdalej 5 lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Władysław Bartosiewicz, Józef Makówka i Jan Makówka. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 173

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 898, wciągnięto 20 grudnia 1937 r. przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Kowali**, z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis: Zarząd stanowią: Ignacy Wójcicki, Czesław Mędrak i Paweł Stachyra. 150

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako rejestrowy, obwieszcza, że do rejestru spółdzielni wciągnięta została następująca Spółdzielnia: W dniu 21 stycznia 1938 r. Rs. 341. „**Spółdzielnia Spożywców w Białowieży**, z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: Białowieża, pow. Bielski - Podlaskiego. Przedmiot: organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności: kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł. platny przy zapisaniu się do spółdzielni 10 zł. w ciągu trzech miesięcy, zaś resztę 10 zł. w ciągu trzech lat. Zarząd spółdzielni stanowią: przewodniczący Roman Kępiński ul. Orlicz - Dreszera 5, członkowie — Grzegorz Bugwin, ul. Zastawa 74 i Franciszek Gudel, Nadleśnictwo, wszyscy w Białowieży. Spółdzielnia została zawarta dnia 4 lipca 1937 r. na czas nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. Rok obrachunkowy równa się kalendarzowemu. Zarząd składa się z trzech osób powołanych spośród członków spółdzielni przez radę nadzorczą. Zarząd jest organem kierowniczym i wykonawczym i reprezentuje spółdzielnię na zewnątrz. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty kupna, sprzedaży, zastawu lub najmu nieruchomości, wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Likwidacja spółdzielni następuje z zachowa-

waniem odnośnych przepisów ustawy o spółdzielniach. 133a

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Równem działu o spółdzielniach, pod firmą: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożycwców przy Żytyńskiej Rafinerii** z odp. udz. w Żytyniu Nr. RS. 48, w dniu 10 lipca 1936 r. wciągnięto dodatkowy wpis L. 3, treści następującej: Zarząd ukonstytuował się w składzie następującym: Wacław Mruk, Henryk-Ignacy Jernaś i Władysław Burchardt. 165

Sąd Okręgowy we Lwowie dnia 22.III 1938 r. w rejestrze firmy **Spółdzielnia Spożycwców Pracowników Państwowych Fabryki Tytoniu „Zgoda” w Winnikach z odpowiedzialnością udziałami**, dział spółdzielni numer 1413 wpisano, że członkami zarządu zostali wybrani Jadwiga Giżyńska i Józef Haber, w miejsce dotychczasowych Kazimierza Mazurkiewicza i Edmunda Rogalskiego. 166

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 77, przy firmie **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożycwców „Jedność” w Zawalowie, gm. Miączyn pow. Hrubieszów** wpisano następujące zmiany dnia 28 stycznia 1938 roku: Uchwałą zgromadzenia z dn. 7.VI 1937 r. przyjęto nowy statut. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom; prowadzić działalność kulturalno - oświatową i społeczną. Zarząd stanowią: Szczepan Piłat, Józef Tara-buła i Piotr Żołnierczuk. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. 167

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 199, przy firmie **„Spółdzielnia Spożycwców Stowarzyszenia „Zgoda” w Gdeszynie z odp. udz.” gm. Mołodiatycze, pow. Hrubieszów** wpisano następującą zmianę dn. 24 lutego 1938 r.: Na miejsce Masłuszczaka wybrano do zarządu Andrzeja Dołgana. 168

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 511 wpisano następującą firmę dnia 24 lutego 1937 r. **„Spółdzielnia Spożycwców „Jutrzenka” w kol. Staw Noakowski z odpowiedzialnością udziałami**. Siedziba w kol. Staw Noakowski, gm. Nielisz, pow. Zamość. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w granicach sumy zadłużenia; prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się w kwocie 5 zł., a pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Piotr Wojciechowski, Michał Pu-

chacz i Antoni Antoszczak. Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Społem” Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej. 169

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1021, wciągnięto 24 stycznia 1938 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożycwców „Siew” w Krasówce z odpowiedzialnością udziałami**. Siedzibą spółdzielni jest Krasówka gm. Wyrki pow. włodawskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczego, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie je detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych, płatny przy zadeklarowaniu 10 zł., pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 3 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Grzegorz Kurc, Stefan Kaźmiruk i Mikołaj Denysiuk. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczone w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 174

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, że do rejestru spółdzielni wciągnięta została następująca spółdzielnia: W dniu 11 stycznia 1938 r. RS. 312 **„Spółdzielnia Wydawnicza w Białymstoku, z odpowiedzialnością udziałami”**. Na likwidatorów spółdzielni wybrani zostali: Witold Antonowicz, Antoni Łukoś i Kazimierz Zaboklicki. Spółdzielnia została rozwiązana i znajduje się w stanie likwidacji. 134

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie Sędziego Okręgowego A. Silbera w obecności Protokółanta apl. Kowalskiego — po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 1937 sprawy wniosku Andrzeja Słupka i tow. o wpisanie do rejestru spółdzielni nowozałożonej spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rej. IV.36 następujące dane: Nr. kol. wpisu 1) a) Firma Spółdzielni, a) **Spółdzielnia Spożycwców „Jedność” w Białobrzegach z odpowiedzialnością udziałami**; b) siedziba Białobrzegi, c) rodzaj i zakres odpowie-

działności członków: członkowie spółdzielni odpowiadają za jej zobowiązania zadeklarowanymi udziałami. a) Przedmiot przedsiębiorstwa a) spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom a także i nieczłonkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużeń przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno - oświatową i społeczną, b) Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami, b) W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. a) Wysokość udziału, a) udział wynosi 25 zł (dwadzieścia pięć zł), b) wpłaty na udział i czas ich dokonywania, b) wpłata na udział przy zapisaniu się do spółdzielni wynosi 10 zł. w ratach miesięcznych po jeden złoty, pozostała suma płatna w ciągu pięciu lat po 3 zł. rocznie. Imiona i nazwiska członków zarządu: 1) Andrzej Słupek, 2) Kazimierz Bur, 3) Ignacy Narkowicz. a) Czas trwania spółdzielni, a) nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń, b) Czasopismo „Społem”, c) rok obrachunkowy, c) kalendarzowy, d) liczba członków oraz sposób reprezentowania, d) zarząd składa się z trzech członków, firmę spółdzielni podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) ograniczenia uprawnień zarządu, e) ograniczenia uprawnień zarządu zawarte są w § 30 statutu. f) przepisy o likwidacji, f) ustawowe.

170

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 148, przy firmie „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Kotlicach z odp. udz.” tejsze gminy, pow. Tomaszów Lub. wpisano następujące zmiany dnia 14 grudnia 1937 roku: Wobec przyjęcia nowego statutu fira obecnie brzmi: „Spółdzielnia Rolniczo-Spożywcza „Przyszłość” w Kotlicach, z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Kotlicach, tejsze gminy, pow. Tomaszów Lub. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: skup od członków, przeróbka i zbycie produktów rolnych na własny i komisowy rachunek oraz kupno i sprzedaż przedmiotów i towarów, potrzebnych członkom w ich gospodarstwach rolnych i domowych. Udział wynosi 10 zł., płatny przy zapisaniu się w 2/10 częściach, a resztę w ciągu roku. Zarząd stanowią: Franciszek Wójcik, Kazimierz Kaczorik i Wojciech Wens. Ogłoszenia umieszczane będą w „Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych”. Zarząd składa się z 3-ch członków. Za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie conajmniej dwaj członkowie Zarządu. Zarządowi nie wolno: przyjmować wkładów oszczędnościowych, sprzedawać towarów na kredyt, udzielać komukolwiek i przyjmować od kogokolwiek gwarancji i zyr

grzecznościowych, nabywać i zbywać nieruchomości bez zezwolenia rady nadzorczej.

172

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 27 grudnia 1937 roku. S. 404. **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Siemkowicach** z odpow. udziałami. Siedziba spółdzielni Siemkowice powiatu wieluńskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot: Prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, a w szczególności a) kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużeń, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 złotych, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 złotych, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5-ciu lat po 4 złote w ratach rocznych. Do zarządu wybrano: Jana Wrońskiego, Franciszka Rysia i Józefa Hałackiewicza. Czas trwania spółdzielni - nieograniczony, pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni jest czasopismo „Społem” organ Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Rok obrachunkowy — kalendarzowy, zarząd składa się z trzech osób, oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu, lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. W razie rozwiązania spółni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach.

171

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do rejestru Spółdzielni wpisano dnia 29 grudnia 1937 r. Sp. 135/XI. Firma: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Zgoda z odp. udziałami w Budstawiu”. Do zarządu na miejsce Szczesnińskiego Piotra i Miadziołko Wincentego powołano Obolewicz Ryszarda i Hryszkiewicza Józefa.

149

Nr. akt I Rp. 139/37 i R.S./IV 58. Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV 58 następujące dane: Nr. kolejny wpisu — 1 a) Firma spółdzielni, a) **Spółdzielnia Spożywców Zjednoczenia w Zielonce** z odpowiedzialnością udziałami, b) siedziba — b) wieś Zielonka, c) rodzaj i zakres odpowiedzialności członków — c) członkowie odpowiadają za zobowiązania

spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami. Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno - kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom i nieczłonkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych. c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno - oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a) W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania. Udział wynosi 25 zł., z czego obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się wynosi 5 zł. a pozostała suma ma być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 4 zł. w ratach rocznych bądź gotówką bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może deklarować najwięcej

10 udziałów. Imiona i nazwiska członków zarządu. Paweł Sondej, Andrzej Brzuszek i Józef Kazior. a) czas trwania spółdzielni, a) nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń b) „Społem” organ Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej P. w Warszawie, c) rok obrachunkowy, c) kalendarzowy, d) liczba członków zarządu oraz sposób reprezentowania, d) zarząd składa się z trzech osób powołanych przez radę nadzorczą, z których dwaj członkowie łącznie podpisują firmowo za spółdzielnię i składają oświadczenia woli w jej imieniu, e) ograniczenia uprawnień zarządu, e) kontrakty w sprawach kupna, rej. zastaw, i na jej nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, f) walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów. Data wpisu 27 stycznia 1938 r. 184

Nr. akt I Rp. 134/37 I R.S./IV 59. Dnia 1 lutego 1938. Sąd okręgowy w Rzeszowie postanawia wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV. 59 następujące dane: Nr kolejny wpisu 1. a) firma spółdzielni, a) **Spółdzielnia Spożywców Tęcza w Ostrowie** z odpowiedzialnością udziałami b) siedziba, b) wieś Ostrow, c) rodzaj i zakres odpowiedzialności członków, c) członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami. Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno - kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować

wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno - oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a) W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Wysokość udziału. Udział wynosi 25 zł., z czego obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się wynosi 5 zł., dalsze 5 zł. płatne są do roku pozostała suma ma być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat w ratach rocznych po 3 zł. bądź gotówką bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może deklarować najwięcej 11 udziałów. Imiona i nazwiska członków zarządu. Józef Grzebyk, Piotr Szewczyk i Antoni Szczepankiewicz. a) Czas trwania spółdzielni, a) nieograniczony; b) pismo przeznaczone do ogłoszeń, b) „Społem” organ Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. w Warszawie; c) rok obrachunkowy, c) kalendarzowy; d) liczba członków zarządu oraz sposób reprezentowania; d) Zarząd składa się z trzech osób powołanych przez radę nadzorczą, z których dwaj członkowie podpisują firmowo za spółdzielnię i składają oświadczenia woli w jej imieniu; e) ograniczenia uprawnień zarządu, e) kontrakty w sprawach kupna zastawu i najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą; t) przepisy o likwidacji, t) walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów. Data wpisu 4 lutego 1938 r. 185

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego jako Rejestrowego w Łucku w dniu 16 lutego 1938 r. przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców „Wiarus” w Kościuszkowie** z odpowiedzialnością udziałami” Nr. RS. XI.922/2 wpisano: Dnia 12 grudnia 1937 roku na miejsce Jana Wysokiego i Franciszka Kruka do zarządu wybrano Józefa Maskala i Stanisława Mikke. 186

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział III Handlowy. Wpisano do rejestru spółdzielni: Dział S. II.114. Dnia 3 lutego 1938 r. **Spółdzielnia Spożywców Pracowników Fabryki Lokomotyw w Chranowie**. Członkowie zarządu Kluszczyński Stanisław, Biegus Antoni i Pachowicz Marian ustapili. Członkami zarządu ustanowiono Spieglanina Alfonsa, Banaszkiewicza Bolesława i Rosowskiego Czesława. 187

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Toruniu Wydział Zamiejscowy we Włocławku w dniu 28 lutego 1938 r. pod Nr. 294 przy firmie **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Orzeł” w Choceniu** z odpowiedzialnością udziałami” wciągnięto co następuje: Obecnie firma brzmie: „Spółdzielnia Spożywców „Orzeł” w Choceniu z odpowiedzialnością udziałami”. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) kupno hurtowe, prze-

rabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków, na warunkach, ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu spółdzielni, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych i c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi zł. 40, w czym obowiązkowy wniosek, platny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni, stanowi zł. 5, pozostała suma winna być wpłaconą w ciągu najdalej pięciu lat po zł. 7 w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: 1) Stefan Flis i 2) Wincenty Penkal. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 20 listopada 1937 r. przyjęto nowy statut. 188

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Toruniu Wydział Zamiejscowy we Włocławku w dniu 11 lutego 1938 r. pod Nr. 293 wciągnięto co następuje: „Spółdzielnia Pracy „Nowy Transportowiec” z odpowiedzialnością udziałami we Włocławku” — z siedzibą we Włocławku, ul. Biskupia 8, pow. włocławskiego, woj. warszawskiego. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) podejmowanie spółdzielczych wykonywań wyładunkowo, naładunkowo i przeładunkowo transportowych dla osób trzecich oraz wydobywanie i nabywanie surowców i wytwarzanie wszelkich przedmiotów z zakresu wyładunku i naładunku na zamówienia lub na sprzedaż, b) dzierżawienie, nabywanie i budowanie realności, c) z zachowaniem przepisów obowiązujących prowadzenie działalności spółdzielczo-wychowawczej, związanej z potrzebami członków oraz zatrudnionych w spółdzielni osób i ich rodzin, jak również szerzenie w społeczeństwie idei spółdzielczości pracy. Udział wynosi zł. 50, platny: przy przystąpieniu do spółdzielni co najmniej zł. 10 — reszta zaś w czterech równych ratach miesięcznych po zł. 10. Zarząd spółdzielni stanowią: 1) Eugeniusz Kwieczkowski, zarządzający, 2) Jan Niderfijer, sekretarz. Zastępcą jest Leon Szulczewski. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni jest „Społem” w Warszawie. Zarząd spółdzielni składa się z dwóch członków i jednego zastępcy. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod stemplem firmy jeden członek zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem firmy. Do kompetencji walnego zgromadzenia, między innymi, należy: decydowanie o nabyciu i sprzedaży nieruchomości i o zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych. 189

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 7 marca 1938 r. pod Nr. RS. 543 przy Spółdzielni Spożywców Zjednoczenie w

Wojehoszczy wpisano: z dniem 6 czerwca 1937 r. zarząd stanowią Jakub Władaniec, Józef Łepski i Nikon Czumach. 190

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 7 marca 1938 r. pod Nr. RS. przy Spółdzielni Spożywców Jedność w Kozłach wpisano: z dniem 10 lutego 1938 r. zarząd stanowią: Jelim Onocki, Prokop Dubina i Aleksander Mezga. 191

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 2 marca 1938 r. pod Nr. RS. 512 przy Spółdzielni Spożywców Jedność w Horodyszczy wpisano: z dniem 19 września 1937 r. zarząd stanowią Stefan Repetucha, Jan s. Antoniego Kazaryn i ks. Władysław Miłaszewski. 192

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 2 marca 1938 r. pod Nr. RS. 498 przy Spółdzielni Spożywców Poleszuk w Sosnowce wpisano: z dniem 1 lutego 1938 r. zarząd stanowią: Bazyli Łukaszuk, Jan Paluch, Mikołaj Szotik. 193

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 381 w dniu 24 grudnia 1937 r. została wciągnięta firma: „Spółdzielnia Spożywców „Przysiół” w Druskienikach z odpowiedzialnością udziałami” m. Druskieniki, pow. grodzieńskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: hurtowy zakup, przerób oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i detaliczna odprzedaż tychże członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków, prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 złotych, platny: przy przystąpieniu do spółdzielni 5 zł., pozostała kwota w ciągu 5 lat po 4 zł. rocznie. Zarząd stanowią: Wincenty Kamiński, Maciej Bartoszek i Wacław Majewski. a) Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. b) Wszelkie ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rok obrachunkowy: kalendarzowy. d) Zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach. 194

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 255 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Jakor” w Jarutyczach z odpowiedzialnością udziałami” w dniu 15 lutego 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Bazyli Rakuć, Józef Lebieź i Grzegorz Kononowicz. 196

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 374 w dniu 13 października 1937 r. została wciągnięta firma: „Spółdzielnia Spożywców Jedność w Towścikach z odpowiedzialnością udziałami” w . Towściki, gm. Łunna, pow. grodzieńskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: hurtowy zakup, przerób oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i detaliczna odsprzedaż tychże członkom; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków; prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł. Wpłata udziału następuje: przy przystąpieniu 5 zł., w ciągu roku 10 zł., całkowicie udział winien być wpłacony w ciągu 5 lat. Zarząd stanowią: Jan Gabriańczyk, Michał Dzieszuk s. Jakima i Michał Dzieszuk s. Eliasza, a) Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. b) Wszelkie ogłoszenia będą umieszczone w czasopiśmie „Społem”. c) Rok obrachunkowy: kalendarzowy. d) Zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach.

195

Wydawnictwo Związku

Młodzieży Spółdzielczej

Biblioteka Zespołu Samokształcenia Spółdzielczego

T O M 1

WEITSCH E. Technika pracy umysłowej, przewodnik w samokształceniu i oświacie 1938 r. Wydanie 2, stron 54 cena 1 zł

T O M 2

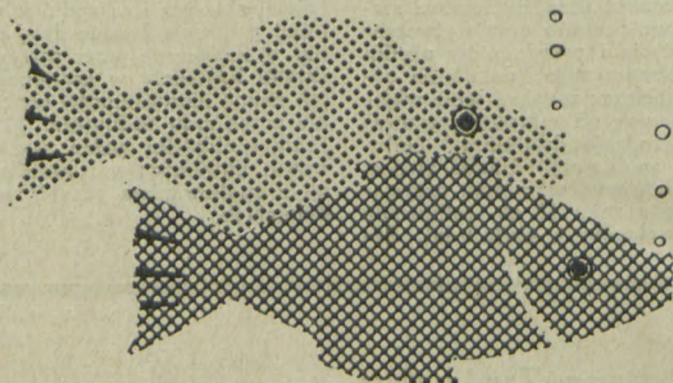
TANNER V. Stanowisko spółdzielczości w różnych ustrojach gospodarczych, 1938 r. stron 32 cena 50 gr

dalsze tomy w opracowaniu

do nabycia w Dziale Wydawnictw Związku „Społem”

Warszawa, ul. Grażyny 13

KONSERWY RYBNE



FLĄDRY W TOMACIE
PASZTET RYBNY
WAŁUSZ W TOMACIE

SZPROTY
SKUMBRIA
BYCZKI
SARDYNKI

polecają

Przemysłowe Zakłady Rybne w Gdyni